Cena numeru 3 zł.

GRATIS

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŚRODA 14 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 343 (1267)

Dar włókniarzy łódzkich dla Generalissimusa Stalina



Wspaniały dywan, wyprodukowany w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów — dar urodzinowy włókniarzy łódzkich dla Towarzysza Stalina.

OTWARCIE WYSTAWY DARÓW polskiego świata pracy dla Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP) — „Niech żyje Józef Stalin — Wódz mas pracujących, obrońca pokoju, przyjaciel Polski" widnieje napis na czerwienią udekorowanej ścianie hallu, wiodącego do sal Muzeum Narodowego, w których wystawione są dary polskiego świata pracy dla Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina. Od szkarłatnego tła odbija się olbrzymie popiersie Generalissimusa wykonane w marmurze.

Na uroczyste otwarcie wystawy dnia 13 bm. przybyli do Muzeum Narodowego najwyżsi dostojnicy państwa, przedstawiciele władz partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, organizacji kobiecych i młodzieżowych. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Burzą długo niemilknących oklasków witają zebrani wchodzącego na salę Prezydenta R. P., przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR, tow. Bolesława Bieruta. W prezydium zajmują miejsca obok Prezydenta: ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Wiktor Lebiediew, wicemarszałek Sejmu tow. Roman Zambrowski, tow. premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier tow. Hilary Minc, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów tow. Jakub Berman, Minister Obrony Narodowej i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Marszałek Michał Żymierski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Henryk Świątkowski oraz min. Wolski.

Zagajając uroczystość, wicepremier Hilary Minc mówi o potężnej fali entuzjazmu, najserdeczniejszych uczuć wdzięczności i miłości, jaką wywołał jubileusz Józefa Stalina wśród milionów Polaków.

„W tej masowej fali, która przebiega nasz kraj — mówi wicepremier — zaznacza się wyraźnie jedna wymowna forma. Są to podarunki dla Towarzysza Stalina. Wykonywali je zespołowo i indywidualnie ludzie pracy w kopalniach, fabrykach, hutach, majątkach rolnych, robotnicy i chłopi, dorośli i dzieci. W podarunkach tych wyraża się nie tylko ogrom pracy ale również wielki kunszt i wielka precyzja. Wyrażają one nie tylko zdrowy instynkt klasowy, ale i wielką myśl polityczną. W podarunkach tych przede wszystkim wyraża się z głębi serca płynące serdeczne uczucie narodu polskiego dla Józefa Stalina.

70 rocznica urodzin Józefa Stalina wywołała manifestacje uczuć przyjaźni i miłości wielomilionowych mas ludowych na całym świecie dla genialnego ich Wodza Józefa Stalina".

„Stalin — kontynuuje wicepremier — jest przywódcą spólnoty tych, do których należy przyszłość i którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina bronić podstawy przyszłości, bronić pokoju".

Stalin jest przywódcą spólnoty tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodem Związku Radzieckiego, pod przewodem Stalina bronić wolności przeciwko wszelkim próbom narzucania Europie kolonialnego, amerykańskiego panowania.

Stalin jest przywódcą spólnoty wszystkich tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są nie szczędzić sił, energii, aby iść drogą budownictwa i zbudowania socjalizmu.

Za parę dni pociąg ciągniony przez polską lokomotywę — dar Polski dla Stalina — zawiezie te podarki, które są wyrazem głębokich uczuć, a zarazem głębokiego rozumu politycznego i głębokiego instynktu klasowego, który ożywia masy pracujące Polski. Temu pociągowi i tej lokomotywie będzie towarzyszyć z głębi serca płynący okrzyk całego naszego narodu: „Wódz międzynarodowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu — Wielki Stalin, niech żyje!"

Końcowe słowa przemówienia podchwytują wszyscy zebrani, manifestując swoje uczucia dla wodza mas pracujących świata.

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut.

70 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP) — Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 13 grudnia br. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 20 grudnia 1949 r. o godz. 10.

w-z Marszałka Sejmu Ustawodawczego
(—) W. Barcikowski
wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego

Porządek dzienny 70 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 20 grudnia 1949 r. o godz. 10 przewiduje:

Pierwsze czytanie: rządowego projektu ustawy o etatach państwowych w szkołach wyższych niepaństwowych; ustawy o poborze rekruta; ustawy o Państw. Radzie Telekomunikacyjnej; ustawy o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw; ustawy o wydawaniu dziennika poczty i telekomunikacji; ustawy o przekazaniu ministrowi zdrowia zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi; ustawy o zmianie dekretu z dn. 25 czerwca 1946 r. o organizacji i zakresie działania morskiego i portowych urzędów zdrowia; ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o funduszu zakładowym, zamieszczonego we wniosku posła Al. Zawadzkiego i towarzyszy i szereg sprawozdań komisji sejmowych.

Atak Mocha na szkoły polskie

Policja francuska aresztuje i wysiedla inspektorów i nauczycieli polskich we Francji

Oświadczenie rzecznika polskiego MSZ

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 grudnia 1949 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ min. pełn. W. Grosz oświadczył, co następuje:

Po całkowitym fiasku nieudolnej inscenizacji rzekomej afery szpiegowskiej obywateli polskich we Francji, władze francuskie przeszły do ataku na szkolnictwo polskie we Francji. Szkolnictwo to istnieje we Francji z górą ćwierć wieku i jego funkcjonowanie zapewnione było przez obowiązującą polsko - francuską konwencję kulturalną.

Łamiąc brutalnie konwencje polsko - francuskie (konsularna z 1925 r. i kulturalna z 1947 r.) władze francuskie, nie zawiadamiając — wbrew przyjętym w całym kulturalnym świecie obyczajom — ambasady R. P. w Paryżu, aresztowały, a następnie wysiedliły jak wiadomo, dwudziestu kilku inspektorów i nauczycieli szkół polskich we Francji.

Jest to jeszcze jeden niepojęty dla nas akt, zmierzający do utrudnienia władzom Polski Ludowej wykonywania opieki nad robotniczym i chłopskim wychodźctwem polskim we Francji, pielęgnowania jego polskości, rozwijania kultury ojczystej i podtrzymywania więzi z krajem. Jak wiadomo powszechnie, Rząd Polski Ludowej włożył specjalnie wiele trudu w rozbudowanie systemu społecznej opieki i oświaty polskiej we Francji.

Toteż Rząd Polski nie mógł pozostać obojętny wobec tak oburzającego gwałtu w stosunku do najelementarniejszych praw Polaków we Francji.

Niesłychane postępowanie władz francuskich ponownie zmusiło Rząd Polski do poczynienia kroków, które nie biegną po linii jego zwyczajów, ani życzeń. W dniu dzisiejszym Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało od ambasady francuskiej w Warszawie, aby 11 wykładowców Instytutu Francuskiego w Polsce opuściło granice naszego kraju w ciągu 48 godzin.

Nawet stosując tę niewspółmiernie skromną retorsję, **Rząd Polski nie zniżył się jednak do barbarzyńskich metod w stosunku do przedstawicieli kultury francuskiej. Wysiedleni Francuzi otrzymali co najmniej 48 godzin na załatwienie spraw osobistych oraz możność wyjechania z Polski w dowolnym kierunku i w dowolny sposób.**

Muszę podkreślić, że to nie mój **rząd wymierzył tę obelgę francuskim naukowcom, którzy pracowali w Polsce na podstawie francusko - polskiej konwencji kulturalnej, znieważonej i zdeptanej przez francuską policję.**

Myśmy zawsze mieli i nadal mamy głęboki szacunek dla francuskiej kultury i nauki. Myśmy zawsze mieli i nadal mamy głęboką przyjaźń dla postępowych i rewolucyjnych twórczych sił narodu francuskiego. Tego szacunku i tej przyjaźni nie osłabią żadne wybryki władz francuskich. Wiemy dobrze, że urzędnicy p. Mocha nie są przedstawicielami kultury Descartes'a, Balzac'a, Pasteur'a.

Z ostatniej chwili

Prokurator żąda kary śmierci dla Kostowa i czterech głównych oskarżonych

W zakończeniu swego przemówienia prokurator zażądał kary śmierci dla oskarżonego Trajczo Kostowa i czterech głównych oskarżonych — dla reszty — wysokich kar więzienia.

Czechosłowacka młodzież zwraca titowskie odznaczenia

PRAGA (PAP) — Centralny Komitet Czechosłowackiego Związku Młodzieży zawiadomił prezydium parlamentu jugosłowiańskiego, iż członkowie ochotniczych brygad młodzieżowych, pracujący w latach 1946 do 1947 przy odbudowie Jugosławii, zwrócili wszystkie odznaczenia nadane im przez władze jugosłowiańskie. Jednocześnie Centralny Komitet Czechosłowackiego Związku Młodzieży zwrócił order nadany mu przez prezydium parlamentu jugosłowiańskiego.

Motywując decyzję swoją i swych członków Centralny Komitet Czechosłowackiego Związku Młodzieży stwierdza, iż obecny rząd jugosłowiański zdradził obóz demokracji i socjalizmu i przeszedł otwarcie do obozu imperializmu amerykańskiego.

Plan Marshalla zrujnował gospodarkę Holandii

HAGA (PAP). — Omawiając sytuację gospodarczą Holandii, dziennik „De Waarheid" stwierdza, że ulega ona stałemu pogorszeniu od chwili przystąpienia Holandii do planu Marshalla. Po przeprowadzonej na rozkaz Waszyngtonu dewaluacji, sytuacja materialna ludności pracującej znacznie się pogorszyła wskutek wzrostu cen.

Pogłębiający się kryzys w rolnictwie zmusza chłopów do masowej emigracji do Australii lub Kanady. Agencja AMP donosi, że w pierwszych miesiącach roku 1950 ma wyjechać do Kanady przeszło 10 tysięcy chłopów holenderskich.

Dymisja rządu australijskiego

LONDYN (PAP) — Z Canberry donosi agencja Reutera, że Ben Chifley, dotychczasowy premier labourzystowski, podał się do dymisji wraz ze swym rządem. Dymisja ta pozostaje w związku z porażką labourzystów australijskich podczas ostatnich wyborów.

Wspólny dla wszystkich pism codziennych dodatek ilustrowany-poświęcony życiu i walce Generalissimusa Józefa Stalina

Związek Zawodowy Dziennikarzy RP i Polski Związek Wydawnictw Prasowych, jednomyślną uchwałą zarządów głównych obu organizacji, postanowiły dla uczczenia wielkiego jubileuszu wydać łączny dla wszystkich pism codziennych, specjalny

dodatek ilustrowany

poświęcony życiu i działalności Józefa Stalina.

Dodatek załączony będzie do numerów jubileuszowych, które ukażą się 21 grudnia br.

Minister Wyszyński w drodze do Moskwy

PARYŻ (PAP) — Na pokładzie transatlantyku „America" przybył do Havru radziecki minister spraw zagranicznych Wyszyński, w drodze powrotnej do Moskwy z sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Z Havru minister Wyszyński udał się do Paryża.

Dziś, dnia 14. XII. 1949 r., o godzinie 18-ej odbędzie się w hali „WIMA" przy ul. Armii Czerwonej 82

WIELKI WIEC MŁODZIEŻY

Na wiec przybędą sztafety ZMP-owskie z Łodzi i województwa, zorganizowane w związku z 70-leciem urodzin Towarzysza Stalina.

Sztafety przybędą z meldunkami i pozdrowieniami dla Towarzysza Stalina.

Zarząd Łódzki i Wojewódzki
Związku Młodzieży Polskiej

Katastrofy lotnicze

WASZYNGTON (PAP) — Do rzeki Potomac runął samolot typu Dakota. W katastrofie zginęli pilot i zastępca pilota oraz jedna pasażerka. Pozostałych 19 osób uratowano, ale niektóre z nich zostały ciężko ranne.

* * *

LONDYN (PAP) — Z Karachi donoszą, że w drodze z Lahore do Karachi uległ katastrofie samolot typu Dakota, należący do pakistańskich linii lotniczych. W katastrofie zginęło przypuszczalnie 25 osób. Wśród ofiar było 2 generałów armii pakistańskiej.

Listy robotnic łódzkich do Towarzysza STALINA

Z okazji rocznicy ukończenia przez Was, Wielki Wodzu, 70 lat życia — ja, przodownica pracy z łódzkich P. Z. P. Jed.-Gal. Nr 1, Helena Witczak, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi za dobrą pracę, przyrzekam stać wytrwale na powierzonym mi posterunku pracy, aby przyczynić się chociażby w najmniejszej cząstce do osiągnięć wszystkich miłujących pokój narodów na polu urzeczywistnienia Waszych genialnych planów budowy socjalizmu.

Witczak Helena

Wobec zbliżającej się uroczystości obchodu 70 rocznicy Waszych urodzin, Zwycięski Wodzu i Przewodniku mas pracujących całego świata — ja, pracownica P. Z. P. Jed.-Gal. Nr 1 w Łodzi, Janina Stasiak, przodownica pracy zawodowej i społecznej — odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, ośmielam się przesłać Wam, Towarzyszu, zobowiązanie, że w dalszym ciągu stać będę wytrwale na powierzonym mi odcinku pracy.

Chcę przyczynić się swą pracą chociażby w drobnej mierze do osiągnięcia celu, wytkniętego przez Ciebie, Wielki Wodzu, który prowadzisz wszystkie narody świata do trwałego pokoju i dobrobytu.

Stasiakowa Janina

JÓZEF STALIN – PRZYJACIEL POLSKI

Historyczny dokument Rewolucji Październikowej — Deklaracja Praw Narodów Rosji, wydana 3 listopada 1917 roku, nosi podpis Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina. Deklaracja głosi:

Równość i suwerenność narodów wchodzących w skład Rosji.

Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia niepodległego państwa.

Kilka miesięcy przedtem, w dniu 14 marca 1917 r., Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich na wniosek bolszewików uchwaliła jednomyślnie Orędzie do Narodu Polskiego. W Orędziu czytamy:

„Carat, który w ciągu półtora wieku dławił zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska.

Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy Mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju".

Uchwała Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, opracowana przez Lenina i Stalina Deklaracja Praw Narodów Rosji i wydany za czasów, gdy Towarzysz Stalin był Komisarzem Ludowym do Spraw Narodowościowych, dekret Rady Komisarzy Ludowych, anulujący wszystkie układy i akty zawarte przez rząd carski z Prusami i Austrią, dotyczące rozbiorów Polski — określały wyraźnie kierunek polityki młodego państwa radzieckiego wobec Polski. Rewolucja Październikowa zerwała bezpowrotnie z carską polityką ekspansji i ucisku, przyniosła Polsce wolność i niezależność oraz ofiarowała nam serdeczną i braterską współpracę.

Imperialistyczna burżuazja polska, która przy pomocy przywódców PPS dorwała się do władzy w Polsce, odpowiedziała na wielkoduszne akty rządu radzieckiego, zabezpieczające najistotniejsze interesy naszego narodu, wojną i wyprawą kijowską oraz zagarnięciem ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Burżuazja polska wbrew najistotniejszym interesom naszego narodu wykopała przepaść między państwem polskim a Związkiem Radzieckim i wszystkie swe wysiłki skierowała na przygotowanie nowej wojny ze Związkiem Radzieckim. **Burżuazja polska, która kolejno ofiarowała swe usługi imperializmowi francuskiemu i angielskiemu, nie zawahała się w końcu przed zawarciem zdradzieckiego sojuszu antyradzieckiego ze śmiertelnym wrogiem narodu polskiego — imperializmem niemieckim.**

Związek Radziecki i jego wielki wódz, Józef Stalin, nigdy jednak nie utożsamiali narodu polskiego z antynarodową kliką burżuazyjną, która rządziła w naszym kraju do września 1939 r. Kierowany przez Józefa Stalina, Związek Radziecki — nie bacząc na haniebne czyny kliki rządzącej w Polsce — nie przestawał proponować naszemu krajowi pomocy i współpracy w dziele uchronienia naszego narodu przed niebezpieczeństwem wojny. Rząd radziecki kierowany przez towarzysza Stalina czynił wszystko, aby skłonić Polskę do przystąpienia do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który mógłby uratować nasz kraj przed straszliwym losem wojny, klęski i okupacji. Jeszcze latem 1939 r. rząd radziecki ofiarował Polsce pomoc wojskową i współpracę przeciwko hitleryzmowi. Na próżno. Wszystko na próżno! Szlachetne, nacechowane prawdziwą przyjaźnią dla naszego narodu i wynikające z prawdziwie i głęboko internacjonalistycznych zasad polityki radzieckiej, propozycje rządu ZSRR były systematycznie i uporczywie odrzucane przez zdradziecką klikę rządzącą w Polsce, obcą naszemu narodowi i przekładającą egoistyczne interesy swojej klasy ponad interesy narodu.

Stalinowskie propozycje pomocy dla Polski i współpracy z Polską, będące prostym i bezpośrednim zastosowaniem w praktyce wzniosłych zasad, proklamowanych przez Rewolucję Październikową, były skrupulatnie ukrywane przed opinią publiczną naszego kraju, która widziała w Związku Radzieckim jedyną siłę, zdolną do obronienia nas przed faszyzmem i zagładą. Ale nigdy burżuazji polskiej nie udało się ukryć przed narodem prawdy o przyjaznej dla nas polityce rządu radzieckiego i towarzysza Stalina. Ofiarnie nieśli tę prawdę w masy ludowe komuniści polscy.

I kiedy burza dziejowa zmiotła z oblicza ziemi polskiej zdradzieckie rządy burżuazji, masy ludowe podjęły walkę o wolność i o budowę nowej Polski w najserdeczniejszym braterstwie z ludami ZSRR, kierowanymi przez towarzysza Stalina.

Wierny zasadom swej polityki, sformułowanym jeszcze w latach 1917—1918, Związek Radziecki i osobiście towarzysz Stalin udzielili nam w tym dziele wszechstronnej pomocy.

Dnia 4 maja 1943 roku Józef Stalin udzielił odpowiedzi na 2 pytania, postawione mu przez korespondenta amerykańskiego „New York Times" i angielskiego „Times" w sprawie stosunków polsko-radzieckich.

Pytanie: — „Czy Rząd ZSRR życzy sobie silnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec?"

Odpowiedź: — „Bezwarunkowo życzy sobie".

Pytanie: — „Na jakich, z Pańskiego punktu widzenia, podstawach powinny się opierać stosunki między Polską i ZSRR po wojnie?".

Odpowiedź: — „Na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku lub — jeżeli tego będzie sobie życzył naród polski — na podstawie sojuszu o wzajemnej pomocy przeciwko Niemcom, jako głównemu wrogowi Związku Radzieckiego i Polski".

W kilka tygodni później, dnia 17 czerwca 1943 r., towarzysz Stalin oświadczył członkom Prezydium ZPP:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej, niepodległej Polski".

I gdy Armia Radziecka doszła do granicy polskiej, gdy ścigając cofające się armie Hitlera przeszła Bug, na pierwszym skrawku ziemi polskiej powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, któremu władze radzieckie natychmiast przekazały administrację polskich terytoriów.

Dnia 21 kwietnia 1945 roku został zawarty układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską. Ten układ, który zapowiadał towarzysz Stalin jeszcze w 1943 roku, układ, który jest podstawą braterskiej, serdecznej współpracy, który otworzył nowy okres w dziejach Polski. Układ ten został zawarty:

> aby „utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków radziecko-polskich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka ustaliła się między ZSRR i Polską w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim;
>
> w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i graniczącą z nim Polską odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i radzieckiego;
>
> w przekonaniu, że zachowanie przyjaźni i ściślej współpracy między narodem radzieckim i polskim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obu krajów zarówno w czasie wojny, jak i po wojnie;
>
> dążąc ze wszech miar do poparcia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów po wojnie".

Przy podpisaniu tego historycznego dokumentu towarzysz Stalin wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

> „Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami, a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem..."
>
> „Nic tedy dziwnego, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego układu. Czują, że układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi i rozkwitu".

Przemówienie swe zakończył towarzysz Stalin okrzykiem:

> „Niech żyje wolna, demokratyczna Polska!
>
> Niech żyje jej wschodni sąsiad, nasz Związek Radziecki!
>
> Niech żyje sojusz i przyjaźń między naszymi krajami!"

W dniach uroczystości 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela Polski, której granice wytyczył na Odrze, Nysie i Bałtyku, ze wszystkich miast i wsi polskich rozlega się okrzyk:

„Niech żyje potężny, niezwyciężony Związek Radziecki!

„Niech żyje Wódz obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wielki przyjaciel Polski — towarzysz Stalin!"

* * *

W dniu 7 kwietnia 1948 r., podczas obiadu, wydanego na cześć fińskiej delegacji rządowej, towarzysz Stalin powiedział:

„Wielu nie wierzy, że stosunki między wielkimi i małymi narodami mogą być oparte na zasadach równouprawnienia. My, ludzie radzieccy, uważamy jednak, że stosunki te mogą i powinny się tak kształtować. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — obojętne czy wielki, czy mały — ma swoje jakościowe cechy swoiste, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Te cechy swoiste są wkładem, które wnosi każdy naród do ogólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełnia ją i wzbogaca. W tym sensie wszystkie narody — małe i wielkie — znajdują się w jednakowej sytuacji i każdy naród znaczy tyle, co inny naród".

Tak uczy Stalin:
O wewnętrzno-partyjnej demokracji

Mówiłem o rozbudzeniu aktywności klasy robotniczej, o tym, że należy zachęcić milionowe masy robotnicze do budowania naszego gospodarstwa, do budowania naszego przemysłu. Lecz rozbudzenie aktywności klasy robotniczej jest dziełem wielkim i poważnym. Aby go dokonać należy przede wszystkim zaktywizować samą partię. Koniecznym jest, by sama partia twardo i zdecydowanie szła drogą wewnętrzno-partyjnej demokracji, aby nasze organizacje wciągały do rozważania zagadnień naszego budownictwa szerokie masy partii stanowiące o jej losie. Bez tego nie można mówić o aktywności naszej klasy.

Niektórzy towarzysze uważają, że wewnętrzno-partyjna demokracja oznacza swobodę dla rozłamowców. My nie w ten sposób pojmujemy wewnętrzno-partyjną demokrację! Czymże jest ona? Wewnętrzno-partyjna demokracja jest rozwinięciem aktywności partyjnych mas i wzmocnieniem jedności partii, wzmocnieniem świadomej, proletariackiej dyscypliny partyjnej.

(Stalin: „Dzieło", tom VIII, str. 144-5, z odczytu w leningradzkiej organizacji 13 kwietnia 1926 roku)

Młodzieżowe sztafety gwiaździste
dla uczczenia urodzin Towarzysza Stalina – gotowe do startu

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju trwają intensywne przygotowania do gwiaździstej sztafety, którą organizuje Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Z wszystkich krańców woj. poznańskiego sztafety rowerowe, motocyklowe względnie samochodowe poniosą pozdrowienia i meldunki od społeczeństwa i młodzieży. Na zebraniu Zarz. Woj. ZMP wytyczono plan 8 szlaków głównych tras, którymi będą przebiegać sztafety. Wyruszą one w dniu 14 bm. i w tym samym dniu przybędą do Poznania. Dnia 15 bm. sztafeta samochodowa wyruszy do Warszawy, **by w Stolicy złożyć meldunki i pozdrowienia od społeczeństwa i młodzieży wielkopolskiej.**

W powiecie tarnowskim woj. krakowskiego zorganizowano w dniach od 8 do 12 bm. **około 100 masówek we wsiach, gromadach, zakładach pracy i szkołach, w których wzięło udział ponad 10 tys. osób, meldując o 400 podjętych zobowiązaniach.**

W skład sztafety, która przyniesie w dniu 14 bm. do Krakowa meldunki, wchodzą: przodownik pracy z Państwowej Fabryki Zakładów Azotowych w Mościcach, ob. Tatczyn, aktywistka kół wiejskich ob. Konieczna, aktywista Steciuk oraz przodownik z brygad „SP", Koptiew.

Dnia 14 bm. — w dniu przybycia sztafet z całego woj. pomorskiego odbędą się w Bydgoszczy wielkie uroczystości. Miasto w tym radosnym dniu będzie bogato iluminowane rakietami świetlnymi, bengalskimi ogniami oraz pochodniami. Na rogatkach miasta Bydgoszczy powitają przybywające sztafety delegacje młodzieży z fabryk i zakładów pracy.

Na marginesie

Wzory nie do naśladowania

Amerykańska agencja prasowa „Associated Press" donosi z Birmingham (stan Alabama — USA), że konduktor tramwajów miejskich wystrzałem z rewolweru ranił poważnie trzech Murzynów — Williamsa, Crosby i Harlingtona — za to, że chcieli oni zająć miejsca w przedziale przeznaczonym „dla białych". Bestialski konduktor nie został aresztowany ponieważ — według wyjaśnień policji — obsługa tramwajów w Birmingham ma prawo nosić broń i używać jej „w obronie własnej".

Jak wiadomo, fakty podobne przytoczonemu nie są bynajmniej wyjątkiem w codziennej kronice życia amerykańskiego. Krwawe samosądy nad ludnością murzyńską należą do stałej praktyki rasistów USA, którzy korzystają z każdej sposobności, by zaznaczyć swą rzekomą „wyższość" nad czarnymi współobywatelami i pochwalić się bezkarnością ze strony władz i urzędów w sprawach o gwałty i morderstwa, na Murzynach dokonywane.

Któż wobec tego może powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych nie ma praworządności i równouprawnienia obywatelskiego?... Któż może zaprzeczyć, że USA są opoką i wzorem „demokracji zachodniej"?... Czytajcie prasę amerykańską — nawet tę burżuazyjną, wielkokapitalistyczną, a umocnicie się w mniemaniu, że praworządność, swobody obywatelskie, prawo człowieka, demokracja itp. — to niemal monopol amerykański.

Nie zazdrościmy jednak Amerykanom tego monopolu —i, doprawdy, nie kiwniemy nawet palcem, by cośkolwiek z tych „demokratycznych" wspaniałości uszczknąć. „The american way of life" — „amerykańska droga życia" — wcale a wcale nam nie odpowiada. Wolimy własną — prostszą, pewniejszą i uczciwszą — i jej się trzymać będziemy.

B. D.

Komunistyczna Partia Norwegii
wzywa naród do walki o pokój

OSLO (PAP) — Dziennik „Friheten" ogłosił odezwę Norweskiej Partii Komunistycznej, **wzywającą naród do walki o pokój, przeciwko polityce zbrojeń narzuconej Norwegii przez imperialistów amerykańskich.**

Odezwa stwierdza, że imperializm amerykański zmusza Norwegię do olbrzymich zbrojeń, których koszt spada na barki klasy pracującej. Na rozkaz Waszyngtonu, Norwegia ma wydawać rocznie równowartość 10 milionów robotniko-dniówek na zbrojenia.

Odezwa wzywa wszystkich ludzi pracy oraz wszystkie demokratyczne organizacje Norwegii do zjednoczenia się dla walki przeciwko militaryzacji kraju i wyścigowi zbrojeń. Odezwa domaga się także zerwania z agresywnym paktem atlantyckim.

Kongres obrońców pokoju
w Holandii

HAGA (PAP) — W Amsterdamie zakończyły się obrady holenderskiego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W pracach kongresu brali udział, oprócz delegatów holenderskich, również przedstawiciele Francji, Belgii i Czechosłowacji. Z okazji kongresu odbyły się w Hadze, Roterdamie, Amsterdamie, Haarlemie i innych większych miastach **manifestacje młodzieży pod hasłem wzmożonej walki przeciwko podżegaczom wojennym i na znak protestu przeciwko imperialistycznej wojnie w Indonezji.**

Haniebne próby przekształcenia Bułgarii
w bazę imperialistycznej agresji spełzły na niczym
Przemówienie prokuratora Dimczewa na procesie bandy Trajczo Kostowa w Sofii

Po zamknięciu przewodu sądowego otrzymał głos prokurator naczelny, Władimir Dimczew, który stwierdził:

Przewód sądowy w sprawie Trajczo Kostowa i jego wspólników wykazał z całą oczywistością, że mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było obalenie, w drodze przemocy, prawnie ustanowionego w naszym kraju ustroju państwowego, zniszczenie naszej niepodległości narodowej i suwerenności państwowej.

Mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było targnięcie się na terytorialną integralność naszej Republiki — Bułgarii — przez oderwanie części jej terytorium i przekazanie jej innemu państwu. Celem tego spisku była również fizyczna likwidacja premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej — wodza i nauczyciela naszego narodu — towarzysza Georgi Dymitrowa.

Udaremnione plany imperialistów anglosaskich

Ustalono, iż kierownikami i inspiratorami spisku byli szpiedzy anglo-amerykańscy oraz że spiskowcy liczyli na interwencję wojskową titowskiej Jugosławii.

Z międzynarodowego punktu widzenia ten spisek stanowi część zbrodniczego planu imperialistów anglo-amerykańskich, skierowanego przeciwko istnieniu państw demokracji ludowej w Europie południowo-wschodniej.

Jako główne narzędzie dla realizacji tego sprzysiężenia, anglo-amerykańscy imperialiści wykorzystują zdrajcę Tito i jego bandę szpiegowską.

Ta agresywna polityka anglo-amerykańskich imperialistów w stosunku do Europy południowo-wschodniej zapoczątkowana została już w okresie **drugiej wojny światowej. Plan Churchilla, aby otworzyć drugi front nie na zachodzie, lecz na Bałkanach — miał na celu okupację krajów bałkańskich pod pretekstem wypędzenia okupantów hitlerowskich.**

Plany ich jednak doznały fiaska dzięki wspaniałym zwycięstwom bohaterskich wojsk radzieckich, które wyzwoliły te kraje spod okupacji hitlerowskiej i w ten sposób dały narodom tych krajów możliwość utworzenia u siebie prawdziwie demokratycznego ustroju i wkroczenia na drogę przebudowy socjalistycznej.

Nowe próby agresji na południowo-wschodnią Europę

Z taką sytuacją na Bałkanach i w basenie dunajskim, tj. uniezależnieniem się krajów demokracji ludowej, imperialiści nie mogli się w żaden sposób pogodzić.

Nie mogą oni spokojnie przyglądać się temu, że kraje te dzięki bezinteresownej pomocy ZSRR szybko kroczą ku socjalizmowi. Imperialiści czynią wszystko co możliwe, aby przeszkodzić narodowi bułgarskiemu oraz innym narodom krajów demokracji ludowej w ich pokojowym i pomyślnym rozwoju na drodze demokracji i socjalizmu.

Tu właśnie jest źródło dywersyjnej i spiskowej polityki anglo-amerykańskich imperialistów w stosunku do Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej. Rozpoczyna się polityka tzw. „ukrytej agresji" oraz „agresji wewnętrznej".

Dla tej swojej „agresji wewnętrznej" usiłowali szpiedzy anglo-amerykańscy zwerbować rozmaite elementy ze środowiska działających wewnątrz tych krajów ugrupowań faszystowskich i reakcyjnych — wrogów ustroju ludowo-demokratycznego. Powszechnie znane są zbrodnicze usiłowania spiskowców zmierzające do dokonania ohydnych przewrotów, w celu restauracji starych reżimów reakcyjnych, monarcho-faszystowskich — w krajach demokracji ludowej.

Dysponujemy wielką ilością faktów, wymownie świadczących o tym, **że liczne nici spiskowej i antypaństwowej działalności w krajach demokracji ludowej prowadzą wprost do przedstawicielstw dyplomatycznych: USA, Anglii i Jugosławii w tych krajach.** W toku niniejszego procesu przytoczono również niemało podobnych faktów. W związku z tym należy podkreślić, że stan liczebny personelu poselstwa amerykańskiego i angielskiego w Bułgarii również obecnie jest nader wielki i bynajmniej nie odpowiada nieznacznemu zasięgowi pracy urzędowej, którą prowadzą w naszym kraju te poselstwa.

Gdy usiłowania wywiadu amerykańskiego oraz angielskiego, zmierzające do zorganizowania i poszczucia sił reakcji i faszyzmu przeciwko Ludowej Republice Bułgarii zawiodły z kretesem — wywiady te zaczęły pokładać swe nadzieje w grupie spiskowców z Trajczo Kostowem na czele, która dawno już wykonywała zadania szpiegowskie.

Z materiałów procesu niniejszego widzimy, że zarówno Kardel i Dżilas, ja' Tito i Rankowicz stale domagali się od Trajczo Kostowa, od ośrodka kierowniczego grupy spiskowej — szybkich i zdecydowanych działań.

Ażeby uzmysłowić sobie z całą jasnością rolę bandy Tito w spisku przeciwko naszemu krajowi — należy przede wszystkim wyjaśnić jej stosunki z anglo-amerykańskimi imperialistami.

Titowcy wyręczają imperialistów w brudnej robocie

Robotę wśród titowców — rozpoczął w pierwszym rzędzie wywiad angielski, który miał w tym względzie największe doświadczenie. Wkrótce podążył za nim i dogonił go wywiad Stanów Zjednoczonych. Wywiad angielski słusznie widział w osobie Tito zajadłego trockistę, do którego wywiad ten miał pełne zaufanie.

Titowcom polecono prowadzić robotę dywersyjną również w innych krajach demokracji ludowej, dążyć do stworzenia w tych krajach swej agentury.

W tym celu titowcy rozwinęli ożywioną działalność w Bułgarii. Zadanie to zostało ściśle określone przez szpiegów anglo-amerykańskich. Titowcy mieli przeniknąć do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Dogodnym w tym względzie sojusznikiem był dla nich Trajczo Kostow i jego wspólnicy.

Wkrótce po 9 września 1944 roku Trajczo Kostow spotyka się z pułkownikiem wywiadu angielskiego Baileye'm. Już po pierwszym spotkaniu Trajczo Kostow bez wahania przyjmuje zlecenie wywiadu angielskiego.

Trajczo Kostow i jego zbrodnie

Celem spełnienia powierzonego im określonego zadania — Trajczo Kostow i jego wspólnicy utworzyli nielegalną organizację spiskową. Wszyscy oskarżeni rozpoczynają pracę w charakterze agentów Tito, czyli, innymi słowy, agentów wywiadu angielskiego i amerykańskiego na szkodę niepodległości narodowej naszego kraju. Zaczynają oni działać, mając na celu oderwanie Bułgarii od ZSRR mimo, że wszyscy oni dobrze pojmują i doskonale wiedzą, że zwycięstwo narodu bułgarskiego 9 września 1944 r. było możliwe jedynie dzięki decydującej pomocy Armii Radzieckiej, mimo, że utworzenie i umocnienie naszego ludowo-demokratycznego państwa dokonane zostało dzięki olbrzymiej, hojnej i bezinteresownej pomocy, której ZSRR udzielił nam i udziela, mimo, że poziom ekonomiczny, kulturalny i polityczny w naszym kraju podniósł się dzięki więzom współpracy i przyjaźni z ZSRR, mimo, że zachowanie niepodległości i suwerenności państwowej okazało się możliwe i było możliwe jedynie dzięki pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki.

(Dalszy ciąg przemówienia prokuratora zamieścimy w numerze jutrzejszym „Głosu").

ŻYCIORYS JÓZEFA STALINA

JÓZEF STALIN. Krótki życiorys. Opracowali: J. Aleksandrow, M. Gałaktionow, W. Krużkow M. Mitin, W. Moczałow, P. Pospiełow. Przekład z rosyjskiego (według II wydania Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina). „Książka i Wiedza", Warszawa 1949 r. str. 236



I

W momencie, gdy masy robotnicze całego świata szykują się do uroczystego obchodu 70-lecia urodzin Stalina, na czasie będzie wspomnieć odpowiedź towarzysza Stalina na życzenie złożone mu z okazji 50-lecia jego urodzin:

„Wasze pozdrowienia i powinszowania kładę na konto wielkiej partii klasy robotniczej, która mnie zrodziła i wychowała na swój obraz i podobieństwo... Możecie nie wątpić towarzysze, że gotów jestem i nadal oddać sprawie klasy robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i komunizmu światowego wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności i jeśli trzeba będzie całą swą krew kroplę po kropli".

Życie i działalność Stalina nierozerwalnie związane są z historią partii, w której pierwszych szeregach walczy od lat 55-ciu. Poprzez daty i fakty z życia Stalina przeglądają dzieje partii leninowskiej i jej szlak bojowy wiodący od pierwszych strajków robotniczych i kółek marksistowskich poprzez wielki Październik do zwycięstwa socjalizmu i dalej w przyszłość — ku komunizmowi.

„Krótki życiorys" Stalina wydany przez „Książkę i Wiedzę", kreślący dzieje Wielkiego Rewolucjonisty, to jednocześnie zwięzły wykład jego idei, które przyświecają dziś całej postępowej ludzkości, jego dorobku teoretycznego, który składa się na światopogląd milionów.

„Krótki życiorys" Stalina obok **„Krótkiego życiorysu"** Lenina i **„Krótkiego Kursu Historii WKP(b)"** powinien być pierwszym doradcą członka Partii, przewodnikiem każdego świadomego robotnika w jego codziennej pracy i walce.

STALIN (Józef Dżugaszwili) — syn robotnika fabryki obuwia w Tyflisie i matki — córki pańszczyźnianego chłopa, wcześnie przystąpił do ruchu socjalistycznego.

„Do ruchu rewolucyjnego — oświadczył Stalin w wywiadzie — **przystąpiłem mając lat 15, kiedy nawiązałem kontakt z nielegalnymi grupami marksistów rosyjskich przebywających wówczas w Kraju Zakaukaskim. Grupy te wywarły na mnie duży wpływ i wszczepiły mi zamiłowanie do nielegalnej literatury marksistowskiej".**

Piętnastoletni Stalin został rewolucjonistą. Kierował początkowo kółkami marksistowskimi w seminarium.

Prowadząc w latach 1898 — 1899 zajęcia w marksistowskich kółkach robotniczych Tyflisu, dał się poznać jako pierwszorzędny propagandysta, umiejętnie wiążący teorię z praktyką walki klasowej.

W r. 1898 Stalin wstąpił do pierwszej gruzińskiej organizacji socjaldemokratycznej. Zwalczał w jej łonie oportunizm i nacjonalizm przywódców, propagował zasady internacjonalizmu, dążył do umasowienia organizacji. Głęboka wiedza marksistowska, zapał rewolucyjny i zdolności organizacyjne wysunęły go na czoło rewolucyjnej mniejszości tej organizacji.

W latach 1898—1900 wzorem leninowskiego „Związku walki o wyzwolenie klasy robotniczej", ukształtowała się w Tyflisie pod przewodnictwem Stalina centralna socjaldemokratyczna grupa kierownicza. Pracowała ona nad zespoleniem socjalizmu naukowego z ruchem robotniczym, nad skupieniem czołowych sił klasy robotniczej w ramach politycznej partii proletariatu, rozwinęła szeroką agitację w masach robotniczych Tyflisu.

Gdy Lenin w grudniu 1900 roku, wydał pierwszy numer „Iskry" — ogólnorosyjskiego bojowego pisma politycznego, które miało prowadzić propagandę i agitację w duchu poglądów rewolucyjnej socjaldemokracji i zespolić rozproszone organizacje socjaldemokratyczne w jednolitą partię — Stalin stanął całkowicie na stanowisku „Iskry", wydał gruzińską gazetę rewolucyjnej socjaldemokracji „Brdzola" („Walka"), która propagowała ideę leninowskiej „Iskry" wśród robotników **Kraju Zakaukaskiego.** Do szerokich mas docierały odezwy wydawane w języku rosyjskim, gruzińskim i ormiańskim.

Stalin stał się najgorętszym orędownikiem i popularyzatorem leninowskiej linii politycznej, kierownikiem rewolucyjno - marksistowskiej, leninowsko - iskrowskiej organizacji Kraju Zakaukaskiego.

Krótka, ale burzliwa działalność Stalina w Batumie zimą i wiosną 1901—1902 roku pokazuje nam go jako popularnego przywódcę robotniczego, świetnego organizatora i odważnego kierownika masowej, politycznej demonstracji robotniczej — jednej z pierwszych w Rosji carskiej.

Na drugim Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) w roku 1903 — jak wiadomo — nastąpiło rozszczepienie partii na dwie frakcje: rewolucyjną, leninowską — bolszewików i oportunistyczną — mieńszewików. Na wieść o tym Stalin, przebywający wówczas w więzieniu, zdecydowanie stanął po stronie bolszewików.

II

Więzienie i zesłania nie zdołały oderwać młodego rewolucjonisty od ruchu robotniczego. Stalin ucieka z zesłania ze wschodniej Syberii i na czele bolszewików zakaukaskich toczy nieubłaganą walkę z mieńszewikami, nacjonalistami, anarchistami i eserowcami*). Przy pomocy wspaniale zakonspirowanej podziemnej drukarni w Tyflisie zorganizował Stalin wydawnictwo prasy partyjnej, broszur i odezw.

W pracach swych bronił Stalin leninowskiego ujęcia charakteru i roli partii. W broszurze **„Klasa proletariuszy i partia proletariuszy"** (styczeń 1905 roku) Stalin napiętnował stanowisko mieńszewików w sprawie partii.

„W tym czasie kiedy samowładztwo stara się zdemoralizować świadomość klasową proletariatu „trade - unionizmem", nacjonalizmem, klerykalizmem itp., kiedy z drugiej strony liberalna inteligencja uporczywie stara się unicestwić polityczną samodzielność proletariatu i zdobyć nad nim kuratelę — w tym czasie winniśmy być niezwykle czujni i nie powinniśmy zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której wrota otwierają się jedynie dla wypróbowanych".

W broszurze **„Nieco o rozbieżnościach partyjnych"** Stalin nawiązując do historycznego dzieła Lenina **„Co robić?"** uzasadnia rolę i znaczenie partii rewolucyjnej i teorii rewolucyjnej dla klasy robotniczej.

Stalin bronił leninowskich zasad organizacyjnych także w walce z nacjonalistami. W artykule **„Jak socjaldemokracja rozumie kwestię narodową?"** zwalczał on oportunistyczną zasadę rozgraniczenia proletariatu według narodowości, tworzenia odrębnych, narodowych organizacyj partyjnych w ramach jednego państwa.

„Dla zwycięstwa proletariatu niezbędne jest zjednoczenie wszystkich robotników bez różnicy narodowości" — pisał Stalin.

Narastała rewolucja. Raz po raz wybuchały w państwie carów potężne masowe strajki polityczne. W grudniu 1904 roku Stalin przeprowadził w Baku strajk powszechny robotników naftowych, który stał się sygnałem do słynnych wystąpień styczniowo - lutowych w całej Rosji.

W okresie rewolucji 1905—1906 roku Stalin broni i rozwija leninowską ideę hegemonii (kierowniczej roli) proletariatu w rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, wykazuje konieczność odcięcia burżuazji od mas, zdruzgotania jej wpływów w masach robotniczych i chłopskich. Stalin popularyzuje i organizuje praktyczną realizację leninowskiej idei powstania zbrojnego (**„Powstanie zbrojne i nasza taktyka"**) jako środka obalenia samowładztwa i zdobycia republiki, ustanowienia rewolucyjnej dyktatury proletariatu i chłopstwa (**„Tymczasowy Rząd rewolucyjny i socjaldemokracja"**). Pod kierownictwem Stalina organizacje bolszewickie w Kraju Zakaukaskim, stały się — jak stwierdził Lenin — **„najbardziej bojowymi organizacjami naszej partii".**

W grudniu 1905 roku na bolszewickiej konferencji SDPRR w Tammerforsie po raz pierwszy nastąpiło osobiste spotkanie się Lenina i Stalina.

W okresie cofania się rewolucji, z nową siłą wybuchła walka między bolszewikami a mieńszewikami, zaktywizowali się anarchiści. Za pomocą serii artykułów **„Anarchizm czy socjalizm?"** Stalin naświetlił i rozwinął szereg problemów teoretycznych w nierozerwalnym związku z zadaniem walki klasowej proletariatu, uzasadnił konieczność rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, znaczenie proletariackiej partii nowego typu, podał podstawy jej teorii i taktyki.

W okresie rewolucji 1905—1906 był Stalin jednym z najaktywniejszych działaczy bolszewickich, kierował walkami klasy robotniczej na terenie Kraju Zakaukaskiego, brał czynny udział w życiu całej partii (był delegatem IV i V zjazdów SDPRR), łączył niesłychanie ożywioną działalność praktyczno - organizacyjną z pracą teoretyczną i propagandową, pisał i redagował wiele wydawnictw partyjnych, w których konsekwentnie rozwijał leninowskie idee i hasła.

*) „Socjaliści - rewolucjoniści" — drobnomieszczańska partia, która w okresie rewolucji 1905 r. występowała z demokratycznymi hasłami i reprezentowała „narodnickie", antymarksistowskie koła inteligencji i miała oparcie wśród chłopstwa, przeważnie bogatego.

III

W okresie odpływu fali rewolucyjnej, po krwawym zdławieniu przez carat ruchu masowego i rewolucyjnych organizacji klasy robotniczej, Stalin prowadził ręka w rękę z Leninem uporczywą, nieprzejednaną walkę o utrzymanie nielegalnej rewolucyjnej partii robotniczej bezlitośnie gromiąc oportunizm i likwidatorstwo mieńszewików, którzy coraz bardziej staczali się do roli agentów burżuazji w ruchu robotniczym.

Były to lata ciężkie i trudne. Na Stalina raz po raz spadają ciosy żandarmerii carskiej. Wystarczy powiedzieć, że w okresie od 1902 do 1913 r. Stalin był siedem razy aresztowany, sześć razy był na zesłaniu, pięć razy uciekał z zesłania, wracając za każdym razem do czynnej walki, do pracy partyjnej.

W walce towarzysz Stalin był wiernym współbojownikiem Lenina.

Na praskiej konferencji SDPRR w styczniu 1912 roku mieńszewicy zostali usunięci z partii i stworzona została samodzielna leninowska partia bolszewików: **„nowa, prawdziwie marksistowska partia, nieprzejednana w stosunku do oportunistów i rewolucyjna w stosunku do burżuazji, partia mocno zespolona i zwarta jak monolit, partia socjalnej rewolucji, partia dyktatury proletariatu" („Historia WKP(b), Krótki Kurs" str. 159).**

Konferencja wybrała towarzysza Stalina (przebywającego wówczas zresztą na zesłaniu) na członka Komitetu Centralnego, na Kierownika Krajowego Biura KC.

W latach 1912-13 dwukrotnie przyjeżdża Stalin do Krakowa, gdzie przebywał wówczas Lenin i odbywały się narady Komitetu Centralnego Partii. W tym okresie przedwojennego wzniesienia ruchu robotniczego rozwinął towarzysz Stalin energiczną działalność rewolucyjną. Pod jego kierownictwem założona została masowa bolszewicka gazeta codzienna „Prawda", która według określenia Stalina stała się **„ośrodkiem walki o partyjność, o stworzenie masowej partii robotniczej".**

Stalin był autorem słynnego **„Nakazu robotników petersburskich dla posła robotniczego"** — platformy bolszewików podczas wyborów do carskiego „parlamentu" — Dumy Państwowej. Nakaz ten wzywał do walki zarówno przeciwko rządowi carskiemu jak i przeciwko liberalnej burżuazji, dążącej do ugody z caratem.

Po wyborach Stalin kierował pracą deputowanych bolszewików.

W tym właśnie okresie napisał Stalin swą słynną pracę **„Marksizm a kwestia narodowa"**, gdzie rozwinął i uzasadnił teoretycznie bolszewicki program w kwestii narodowej. W lutym 1913 r. władze carskie zesłały Stalina do Kraju Turuchańskiego, **gdzie przebywał w osadzie Kurejka, przy samym kole podbiegunowym. W ciągu lat 1914, 1915 i 1916, a więc I wojny imperialistycznej, Stalin odcięty od całego świata, zajął zdecydowanie leninowskie stanowisko w kwestii wojny, pokoju i rewolucji.**

IV

Po obaleniu caratu w marcu 1917 roku, tzn. po zwycięstwie burżuazyjno-demokratycznej rewolucji Stalin natychmiast przybył do Petersburga. Wraz z Mołotowem kierował działalnością Komitetu Centralnego i Komitetu Petersburskiego partii, redagował „Prawdę". Nawoływał do wzmocnienia Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, jako organu rewolucyjnej władzy ludu.

Po powrocie Lenina z emigracji i objęciu przezeń steru rewolucji, Stalin wraz z Leninem mobilizował partię do walki o przejście do drugiego etapu rewolucji, do rewolucji socjalistycznej i bronił leninowskiego stanowiska sformułowanego w znanych tezach kwietniowych. Wybrany na członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Stalin bezpośrednio kieruje Komitetem Centralnym i Centralnym Organem Partii w okresie po wypadkach lipcowych 1917 roku, kiedy Lenin zmuszony był ukrywać się przed kontrrewolucyjnym Rządem Tymczasowym. W ścisłym porozumieniu z Leninem Stalin prowadził partię do walki o władzę, do powstania zbrojnego, gromiąc trockistów, którzy uważali zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji za niemożliwe.

„Nie jest wykluczona możliwość — oświadczył Stalin na szóstym Zjeździe Partii — **że właśnie Rosja będzie krajem, który utoruje drogę do socjalizmu".**

Gdy nadeszły historyczne chwile Wielkiej, Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Stalin stanął na czele wybranego przez KC ośrodka partyjnego, który pokierował powstaniem zbrojnym.

Po historycznym zwycięstwie listopadowym Stalin został Komisarzem Ludowym do spraw narodowościowych. Na stanowisku tym kształtował i realizował politykę partii bolszewickiej i brał kierowniczy udział w organizowaniu wszystkich republik radzieckich.

W latach wojny domowej, gdy kontrrewolucja rosyjska i mocarstwa imperialistyczne zjednoczyły swe siły przeciwko młodej Republice Radzieckiej, partia posyłała Stalina wszędzie tam, gdzie na frontach decydowały się losy rewolucji. Z jego imieniem związane są obrona Carycyna, obrona Piotrogrodu, zwycięska walka z Kołczakiem i Denikinem, Stalin mobilizował i organizował do walki masy, tworzył armię Czerwoną, uzbrajał ją w jasną perspektywę rewolucyjną, w nową, proletariacką strategię, a zarazem likwidował spiski kontrrewolucyjne w zapleczu, łamiąc opór Trockiego i jego protegowanych. Najsłynniejsze zwycięstwa Armii Czerwonej w tym okresie zostały osiągnięte pod kierunkiem Stalina.

V

„Krótki życiorys" obrazuje działalność towarzysza Stalina w okresie odbudowy gospodarczej zniszczonego kraju w oparciu o Nową Politykę Ekonomiczną w wirze walki klasowej. Była to walka z powstaniami kułackimi, z sabotażem, z niedobitkami reakcyjnych socjal-demokratów — mieńszewików, reprezentantów interesów kułactwa — eserowców, burżuazyjnych nacjonalistów, ale przede wszystkich była to walka z antypartyjnymi ugrupowaniami wewnątrz partii — głównie z trockistami.

„Bez rozgromienia trockizmu niepodobna osiągnąć zwycięstwa w warunkach NEP-u, niepodobna przeobrazić dzisiejszej Rosji w Rosję socjalistyczną" — uczył towarzysz Stalin.

Z ognia wojny domowej i interwencji Lenin i Stalin wyprowadzili partię zahartowaną i jednolitą, związaną nierozerwalnymi nićmi z całą klasą robotniczą i z najszerszymi masami pracującego chłopstwa. Pod wodzą Lenina i Stalina partia bolszewicka stawia przed masami nowe zadania, związane z odbudową gospodarczą kraju i perspektywą zbudowania fundamentów socjalizmu.

Celom budownictwa socjalizmu służyło zespolenie Republik Radzieckich w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Było to nowe zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki w kwestii narodowej. Towarzysz Stalin postawił przed Związkiem Radzieckim doniosłe zadanie likwidacji zacofania politycznego, gospodarczego i kulturalnego mas pracujących narodów niegdyś uciskanych przez carat, poprowadził je we wspólnym marszu z narodem rosyjskim ku socjalizmowi.

21 stycznia 1924 roku umarł Lenin. Na czele partii bolszewickiej stanął najlepszy uczeń i współpracownik Lenina — Józef Stalin. Na żałobnym posiedzeniu II Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad, Stalin w imieniu partii bolszewickiej złożył nad grobem Lenina, twórcy partii i Państwa Radzieckiego, historyczną przysięgę.

Wokół przykazań Lenina, pomni przysięgi Stalina, zespolili się członkowie partii bolszewickiej do walki o socjalizm. Była to walka przeciw prowokacjom mocarstw imperialistycznych, przeciw szpiegowskiej i dywersyjnej robocie ich agentów, walka przeciw elementom kapitalistycznym w gospodarce narodowej, przeciw wrogom leninizmu wewnątrz partii — trockistom, walka w której nierozerwalnie splatał się front polityczny, gospodarczy i ideologiczny.

W trudnej i zawikłanej sytuacji, w momencie, kiedy po śmierci Lenina podniosły głowę antypartyjne elementy (głównie trockistowskie), pragnące zwekslować Związek Radziecki na tory przywrócenia kapitalizmu, towarzysz Stalin stanął na czele partii bolszewickiej i pokierował jej walką na wszystkich odcinkach frontu, przeciwko wszystkim wrogom leninizmu i władzy radzieckiej. Rozpoczął się okres niesłychanie intensywnej i najbardziej wszechstronnej twórczej pracy towarzysza Stalina, jako wodza partii i narodów Związku Radzieckiego, jako kierownika nawy państwowej ZSRR, jako genialnego organizatora, stratega i taktyka rewolucji socjalistycznej, jako największego teoretyka marksizmu-leninizmu, wielkiego kontynuatora dzieła Marksa — Engelsa — Lenina, jako wodza i nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej.

VI

W r. 1924 poziom produkcji przemysłu i rolnictwa w ZSRR zbliżał się do poziomu sprzed wojny światowej. Praca nad odbudową gospodarczą kraju miała się ku końcowi. Należało nakreślić zadania i perspektywy nowego budownictwa.

Rozwijając i pogłębiając leninowską teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, towarzysz Stalin postawił na XIV konferencji partyjnej (w kwietniu 1925 r.) przed narodami Związku Radzieckiego wielki cel: zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Szybki rozwój sił wytwórczych, uprzemysłowienie kraju, przeprowadzenie gospodarki narodowej na tory nowej techniki — oto droga do socjalizmu nakreślona przez Stalina na XIV zjeździe partyjnym (w grudniu 1925 r.).

„Przekształcić nasz kraj z rolniczego w przemysłowy" — rzucił Stalin wezwanie z trybuny zjazdowej.

Stalin szczegółowo rozwinął podstawy socjalistycznego uprzemysłowienia kraju w oparciu o własne jego zasoby i możliwości, w warunkach wrogiego, kapitalistycznego otoczenia. Już wówczas towarzysz Stalin podkreślił ogromne znaczenie rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, jako podstawowego oręża w walce o uprzemysłowienie kraju, w budowaniu podstaw gospodarki socjalistycznej.

Pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, według jego osobistych wnikliwych i przewidujących wskazówek rozpoczęta została wielka praca nad zrealizowaniem generalnej linii partii w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Działo się to w warunkach zaostrzonej walki klasowej w kraju, w obliczu coraz to częstszych prowokacji ze strony krajów imperialistycznych, w zażartej walce z elementami antypartyjnymi, które pod kierownictwem Trockiego, Zinowiewa i Kamieniewa usiłowały sparaliżować budownictwo, osłabić Związek Radziecki, uzależnić go od otoczenia kapitalistycznego. Towarzysz Stalin zdruzgotał ich ideologicznie w historycznym swym dziele **„Przyczynek do zagadnień leninizmu"** oraz w referatach **„O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej Partii"** i **„Jeszcze raz o socjal-demokratycznym odchyleniu w naszej Partii".**

Uprzemysłowienie kraju mogło być urzeczywistnione tylko w sojuszu ze średniorolnym chłopem. Przyszłość budownictwa gospodarczego zależała od likwidacji pogłębiającej się sprzeczności między skoncentrowanym socjalistycznym przemysłem i rozdrobnionym, drobnotowarowym rolnictwem.

„Wyjście — wskazał Stalin — **polega na tym, by drobne i karłowate gospodarstwa chłopskie stopniowo, lecz nieugięcie, nie w drodze przymusu, lecz przykładu i przekonywania jednoczyć w wielkie gospodarstwa o społecznej, zrzeszonej, kolektywnej uprawie ziemi, z zastosowaniem maszyn rolniczych i traktorów, z zastosowaniem naukowych metod intensyfikacji rolnictwa. Innego wyjścia nie ma".**

Tylko w ten sposób można było podnieść chłopstwo z wielowiekowej nędzy i zacofania, skierować je na drogę budownictwa socjalistycznego.

Odbyty w grudniu 1927 roku XV Zjazd WKP (b) powziął historyczne uchwały dotyczące jak najbardziej intensywnego przeprowadzania kolektywizacji gospodarki rolnej i dał dyrektywę w sprawie opracowania planu pięcioletniego — pierwszej z pięciolatek stalinowskich.

Związek Radziecki wkroczył pod wodzą Stalina w nowy etap swego rozwoju ku socjalizmowi.

VII

Socjalistyczna przebudowa wsi oznaczała likwidację elementów kapitalistycznych, likwidację kułactwa jako klasy. Burżuazja wiejska znalazła swych obrońców nawet w pewnych ogniwach aparatu państwowego i partyjnego, w ogniwach obsadzonych przez prawicowców i trockistów. Rozgromione wówczas przez Stalina nędzne teoryjki bucharinowców o „wrastaniu" kułaka w socjalizm, o „równowadze" dwóch sektorów gospodarczych: kapitalistycznego i socjalistycznego, żywo przypominają nam naszą prawicę, rozpatrującą trójsektorową gospodarkę Polski Ludowej, jako zjawisko jakoby trwałe, nieprzemijające.

W przemówieniach **„O prawicowym niebezpieczeństwie w WKP(b)", „O prawicowym odchyleniu w WKP(b)"** oraz w wystąpieniu na konferencji agrarników-marksistów, Stalin zdemaskował bucharinowców jako agentów wroga klasowego.

Towarzysz Stalin twardo i nieugięcie prowadził partię i masy pracujące do wykonania wielkich zamierzeń pierwszej pięciolatki i do przeprowadzenia powszechnej kolektywizacji rolnictwa na podstawie całkowitej likwidacji ostatniej klasy wyzyskiwaczy — bogaczy wiejskich.

W walce o zbudowanie socjalizmu z całą siłą przejawił się geniusz rewolucyjny Stalina, jego hart, niezłomność i czujność rewolucyjna. Umożliwiło to rozgromienie zwyrodniałych grup antypartyjnych trockistowskich i bucharinowskich, które przeobraziły się w dywersyjno-szpiegowskie agentury imperializmu i zmierzały do obalenia w drodze zdrady i spisku — władzy radzieckiej.

Zwycięska realizacja pierwszej pięciolatki stworzyła warunki do wyposażenia kołchozów i sowchozów w nową technikę.

Ogromny rozwój uprzemysłowienia kraju, powstanie wielkiej, socjalistycznej gospodarki na wsi, wysuwa przed krajem nowe, wielkie zadanie w zakresie wychowania kadr wykwalifikowanych robotników, inżynierów, agronomów i innych specjalistów, wyłonionych z mas pracujących, z klasy robotniczej i z kołchozowego chłopstwa.

Towarzysz Stalin stawia i rozstrzyga to zagadnienie, wysuwając zarazem konkretny plan rozwiązania sprawy.

(Dokończenie na str. 4)

Staniemy w szeregach bojowników pokoju

dołożymy sił do wytężonej pracy

Robotnicy PZPB w Rudzie Pab. składają przyrzeczenia w liście do TOWARZYSZA STALINA

Drogi Towarzyszu Stalinie!

My, robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej, przesyłamy Wam w 70 rocznicę Waszych urodzin gorące życzenia długich lat życia i niezmożonych sił do pracy. Równocześnie pragniemy, Towarzyszu Stalinie, wypowiedzieć Wam, jakie przepełniają nasze serca uczucia do Narodu Radzieckiego i do Was, Jego Wodza oraz Nauczyciela — my, ludzie z Rudy.

Myśmy na własne oczy widzieli, jak wyrosła fabryka, jak urosło bogactwo i potęga Horaka, pana naszego życia i śmierci przed wojną. Widzieliśmy i zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wielka fabryka, wspaniały pałac, rosną na naszej krzywdzie i nędzy, na krzywdzie naszych dzieci. I teraz w naszych oczach rośnie bogactwo i potęga, ale już nasze własne — robotnicze, nie horakowskie, ani żadnego innego fabrykanta.

Widzimy i czujemy, jak zmienia się z każdym dniem nasze życie i wszystko, co nas otacza. Towarzyszu Stalinie, tego roku 16 młodocianych chłopców i dziewcząt z naszej fabryki poszło na kurs przygotowawczy. Za rok wstąpią oni na Uniwersytet; córka jednej z naszych robotnic pojechała do Leningradu na 1-szy rok medycyny; dla wszystkich naszych dzieci została otwarta droga do nauki, do nowego, lepszego życia. I dla nas, starszych, również stoi otworem. Wielu z nas kształci się, staje się majstrami, kierownikami, dyrektorami. A dobrze pamiętamy, że za czasów Horaka nie tylko żaden robotnik nie mógł zająć kierowniczego stanowiska, ale żaden Polak w ogóle nie mógł otrzymać lepszej pracy. A przecież wtedy mieliśmy niby niepodległą Polskę i rząd nazywał się „Rządem Polskim".

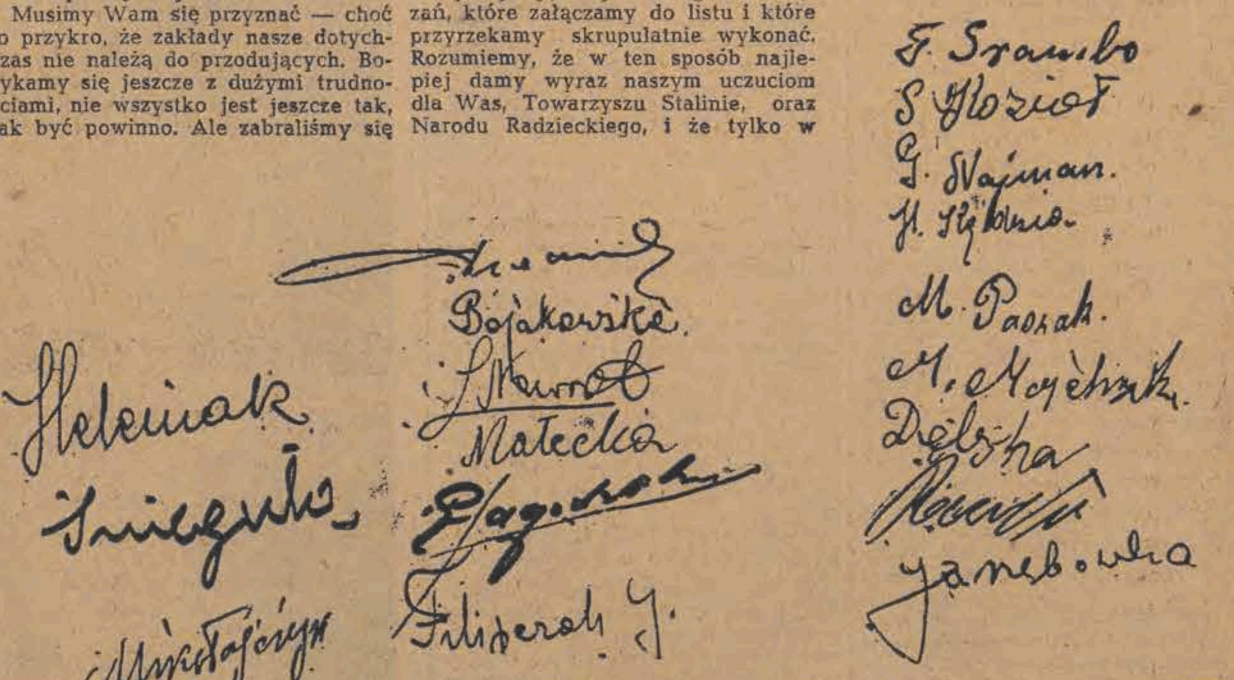
Przez wiele lat mydlono nam oczy, opowiadano niestworzone brednie o Związku Radzieckim i chociaż najbardziej świadomi spośród nas wiedzieli już wówczas, że to wszystko kłamstwo, było wielu i takich, którzy wierzyli propagandzie wrogów klasy robotniczej. Dziś przytłaczająca większość spośród nas wie już, jak to jest naprawdę. Wiemy, że właśnie Związkowi Radzieckiemu i Wam, Towarzyszu Stalinie, zawdzięczamy to, że przed nami i naszymi dziećmi otwarty jest świat, że Wam to zawdzięczamy, iż uniknęliśmy losu owych milionów braci i sióstr naszych, co zginęli w Radogoszczu, Oświęcimie, Buchenwaldzie, Ravensbrück. Wiemy, że to Wam właśnie zawdzięczamy, iż mamy teraz Polskę naprawdę Wolną i Niepodległą, że możemy teraz spokojnie pracować i budować naszą nową, piękną przyszłość. Zdajemy sobie z tego również sprawę, Towarzyszu Stalinie, że gdyby nie Wasza mądrość i potęga Związku Radzieckiego, kto wie, czy już w tej chwili nie mielibyśmy nowej rzezi wojennej, chociaż od poprzedniej upłynęło zaledwie 5 lat.

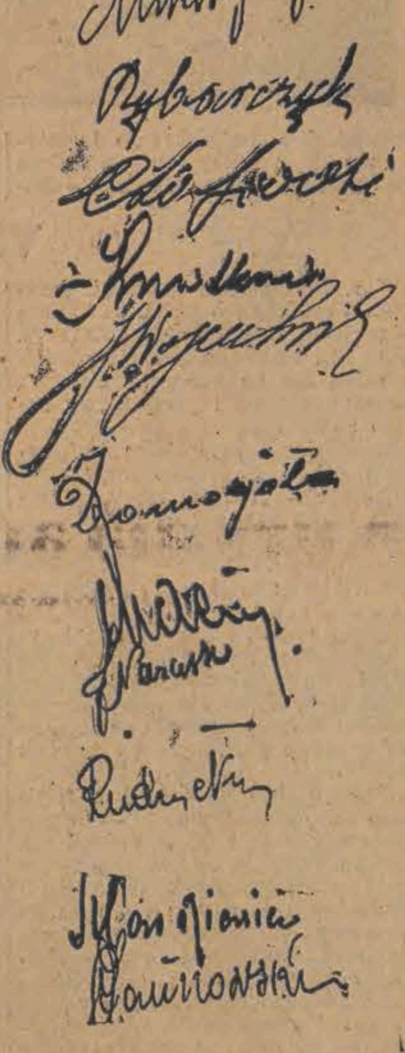
Przyrzekamy Wam, Towarzyszu Stalinie, że nie zabraknie nas w szeregach Wielkiej Armii, walczącej o Pokój. Przyrzekamy Wam, że dołożymy wszystkich sił, by podnieść nasze zakłady do szeregu przodujących w przemyśle włókienniczym i w ten sposób spełnić nasz robotniczy obowiązek wobec tych setek i tysięcy bojowników polskich, którzy polegli za sprawę socjalizmu.

Musimy Wam się przyznać — choć to przykro, że zakłady nasze dotychczas nie należą do przodujących. Borykamy się jeszcze z dużymi trudnościami, nie wszystko jest jeszcze tak, jak być powinno. Ale zabraliśmy się energicznie wspólnymi siłami do wykrycia i usunięcia źródeł zła i mamy już widome znaki, że idziemy po właściwej drodze.

Z okazji zbliżającej się rocznicy Waszych urodzin odbyliśmy ogólne zebranie załogi w dniu 5 grudnia, na którym podjęliśmy szereg zobowiązań, które załączamy do listu i które przyrzekamy skrupulatnie wykonać. Rozumiemy, że w ten sposób najlepiej damy wyraz naszym uczuciom dla Was, Towarzyszu Stalinie, oraz Narodu Radzieckiego, i że tylko w ten sposób dołożymy ręki do wielkiego dzieła, któremu Wy poświęciliście całe swe życie, dzieła wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi na świecie.

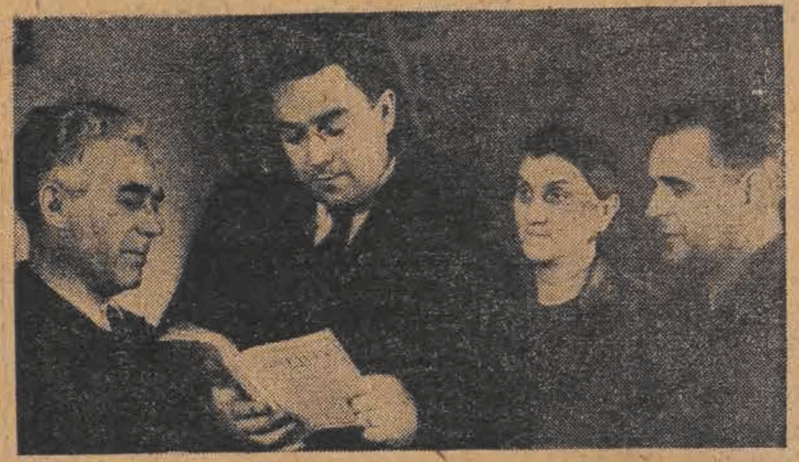
W imieniu załogi PZPB w Rudzie Pabianickiej.





Podniosły wzór i przykład

Coraz więcej kółek studiowania życiorysu Towarzysza Stalina



Inicjatywa **„Bawełnianej Czwórki"**, która pierwsza zorganizowała u siebie kółko studiowania życiorysu Towarzysza Józefa Stalina, znajduje żywy oddźwięk w masach robotniczych. Organizacje partyjne i nasi korespondenci fabryczni codziennie zawiadamiają nas o **powstawaniu nowych kółek stalinowskich.**

W dniu wczorajszym powstało liczne koło studiowania życiorysu Tow. Stalina w **PZPJG Nr 1.** Koło to założyli słuchacze kursu szkolenia partyjnego, zapisując się doń wszyscy w liczbie 48. Towarzysze z „Galanteryjnej Jedynki" postanowili do swych wykładów szkolenia partyjnego wprowadzić dodatkowo 1 godzinę tygodniowo, poświęconą studiowaniu biografii Józefa Stalina.

Na wykłady stalinowskie towarzysze zapraszają wszystkich ZMP-owców i bezpartyjnych robotników, pragnących studiować życiorys Tow. Stalina.

Na apel **PZPB Nr 4** odpowiadają nie tylko robotnicy. W dniu wczorajszym zorganizowane zostało również kółko studiowania życiorysu Tow. Stalina przy zespole **Państwowego Teatru Nowego w Łodzi.**

Na zdjęciu organizatorzy kółka studiujących życiorys Tow. Stalina z PZPJG Nr 1.

Nie wolno pozostawać na szarym końcu

PZPB Nr 8 dążą do poprawy produkcji

Pomyślne wyniki szkolenia zawodowego

PZPB Nr 8 od dawna uchodziły za zakłady słabo pracujące. Była to opinia uzasadniona, gdyż pomimo wszelkich starań fabryka wciąż nie wykonywała bieżących planów produkcyjnych. Jednak ostatnio nastąpiła tu znaczna poprawa. Nie będziemy rozpatrywać wszystkich przyczyn tej zmiany na lepsze. Zajmiemy się tylko jednym z czynników, które **przyniosły tak pożądane wyniki, a mianowicie, szkoleniem zawodowym.**

Zagadnienie szkolenia postawione zostało od pewnego czasu bardzo mocno w „Ósemce Bawełnianej". Okazało się bowiem, że fatalna jakość produkcji i słaba wydajność przędzalni oraz tkalni **miały właśnie swe źródło w niedbałej i niefachowej pracy przy maszynach.**

— Nie wiedzieliśmy, że posiadamy tak złe prządki — mówi dziś instruktorka przędzalni obrączkowej, Bronisława Kotlicka — przekonaliśmy się o tym dopiero wówczas, gdy przodownice pracy — instruktorki przystąpiły do **szczegółowej kontroli** ich pracy.

Tow. Kotlicka przechodzi od jednej maszyny do drugiej i cierpliwie poucza, tłumaczy i wskazuje błędy.

Instruktorka Stefania Pawlak wskazuje na sztukę towaru, dyskwalifikowaną z powodu szerokiego pasa zgrubień.

— Nawet doświadczone prządki popełniały ciągle ten sam błąd, źle przykręcały niedoprzęd, puszczały pęki i nie chciały zrozumieć, że w ten sposób psują robotę innym, a przede wszystkim obniżają jakość produkcji fabryki. Teraz już jest o tyle lepiej, że ilość zgrubień zmniejszyła się o 30 procent.

Sprawą przekonania prządek o **konieczności staranniejszej i wydajniejszej pracy** zajęli się majstrowie, a w pierwszym rzędzie kierownicy oddziałów, którym powierzona została opieka nad szkoleniem. Każdy robotnik, czy robotnica wykazujący w końcu miesiąca niedostateczne wykonanie bazy produkcyjnej, wzywani są do opiekuna, który stara się zbadać przyczyny złych wyników jego pracy. **W razie potrzeby natychmiast kierowani są do instruktora.**

Wydaje się jednak, że zakres szkolenia pozostaje dotychczas jeszcze zbyt szczupły. Bowiem na razie szkolenie baz objęło w przędzalni 50 osób, a w tkalni — 200.

Ale na 1.110 robotników przędzalni i 2.000 zatrudnionych w tkalniach wszystkich oddziałów, 6 instruktorów stanowczo nie wystarcza. Trzeba przy tym za wszelką cenę doprowadzić do tego, aby wyniki produkcyjne fabryki nie stawiały jej w ostatnim rzędzie zakładów bawełnianych, bo możliwości poprawy istnieją. Dowiodło tego chociażby szkolenie w zakresie jakości, prowadzone przez 8 instruktorów specjalnych, które już przyniosło podniesienie jakości produkcji o 20 procent w ciągu ostatnich 3 miesięcy.

Młodzi robotnicy po przejściu szkolenia długo jeszcze pozostają pod obserwacją instruktorów. Zdarzają się też wypadki, że po pewnym czasie zachodzi konieczność ponownego przeszkolenia któregoś z nich. Czuwają nad tym opiekunowie.

Na jednym z zebrań produkcyjnych podniesiona została przez robotników sprawa nawlekania na styk. Okazało się, że nawet przodownice pracy nie stosują go. Postanowiono więc wysłać 3 przodownice pracy do PZPB Nr 16, gdzie mają się zapoznać z tym nowym sposobem nawlekania, aby później zapoznać z nim własne prządki. Będzie to dalszym krokiem na drodze do podniesienia kwalifikacji robotników „Bawełnianej Ósemki".

Mimo wszystko jednak wśród samych robotników zbyt słabe jest jeszcze uświadomienie o potrzebie podnoszenia swych kwalifikacji. Dowodzi tego choćby niewielka liczba zgłoszeń na kurs tkacki doskonalenia zawodowego na mistrzów i podmistrzów. Na kurs ten uczęszcza zaledwie 13 osób, co, jak na załogę liczącą kilka tysięcy osób jest cyfrą bardzo niską.

Szkolenie zawodowe w PZPB Nr 8 rozwija się niewątpliwie pomyślnie, choć jeszcze zbyt mały odsetek załogi został nim objęty. Należałoby szerzej uświadamiać robotników fabryki o korzyściach płynących dla nich i dla Państwa ze stałego podnoszenia kwalifikacji, a zarazem i wydajności pracy.

B. Drz.

ŻYCIORYS JÓZEFA STALINA

(Dokończenie ze str. 3-ej)

„Aby uruchomić technikę i całkowicie ją wykorzystać, potrzebni są ludzie, którzy opanowali technikę, potrzebne są kadry zdolne do najdoskonalszego opanowania i wykorzystania tej techniki według wszystkich prawideł sztuki. Technika bez ludzi, którzy ją opanowali, jest martwa. Technika mająca na czele ludzi, którzy ją opanowali, może i musi dokonać cudów" — oświadczył Stalin na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej.

„Kadry decydują o wszystkim" — zwięźle sformułował swą myśl towarzysz Stalin — i to zwięzłe hasło stało się planem działania, wychowania nowej inteligencji radzieckiej oraz ruchu przodowników pracy. Na podstawie przodującej techniki i szeroko zakrojonego szkolenia, powstał w Związku Radzieckim ruch stachanowców, robotników — racjonalizatorów i organizatorów.

Towarzysz Stalin gorąco powitał powstanie ruchu stachanowskiego i dał głęboką ocenę tego ruchu.

„Czy nie jest jasne — powiedział Stalin na I Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców — **że stachanowcy są nowatorami w naszym przemyśle, że ruch stachanowski reprezentuje przyszłość naszego przemysłu, że zawiera on w sobie ziarno przyszłego kulturalno-technicznego rozwoju klasy robotniczej, że otwiera przed nami tę jedyną drogę, na której można osiągnąć najwyższe wskaźniki wydajności pracy, jakie są niezbędne, aby przejść od socjalizmu do komunizmu i znieść przeciwieństwo między pracą umysłową a pracą fizyczną?"**

Przebudowa socjalistyczna gospodarki narodowej w Związku Radzieckim, zasadnicze zmiany we wzajemnym ustosunkowaniu się klas wymagały zmiany konstytucji. Projekt nowej konstytucji, konstytucji społeczeństwa socjalistycznego, opracowany został przez specjalną komisję pod przewodnictwem towarzysza Stalina. Toteż naród radziecki słusznie nazwał ją Konstytucją Stalinowską. Stała się ona dla mas ludowych całego świata programem walki o ustrój, w którym nie będzie wyzysku i ucisku, walki o socjalizm. Dla narodów Związku Radzieckiego stanowi ona podsumowanie wyników tej walki, podsumowanie zdobyczy Rewolucji Październikowej, zdobyczy pierwszych pięciolatek stalinowskich, walki o ustrój bez wyzysku i ucisku.

VIII

Z przejściem do trzeciej pięciolatki wkroczył Związek Radziecki w okres zakończenia budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu.

W referacie sprawozdawczym na XVIII Zjeździe partii Stalin, rozwijając teorię i możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju, wysunął tezę o możliwości zbudowania komunizmu w Związku Radzieckim nawet w tym wypadku, gdyby pozostało otoczenie kapitalistyczne. Stalin nakreślił drogę stopniowego przechodzenia ZSRR do komunizmu:

„Prześcignęliśmy najważniejsze kraje kapitalistyczne pod względem techniki produkcji i tempa rozwoju przemysłu. To bardzo dobrze. Ale tego nie dość. Należy prześcignąć je również pod względem ekonomicznym. Możemy to uczynić i musimy to uczynić. Dopiero wtedy, kiedy prześcigniemy pod względem ekonomicznym najważniejsze kraje kapitalistyczne, będziemy mogli liczyć na to, że kraj nasz będzie całkowicie nasycony artykułami spożycia, że będziemy posiadali obfitość produktów i będziemy mieli możność dokonania przejścia od pierwszej fazy komunizmu do drugiej jego fazy".

Z inicjatywy Stalina przystąpiono do sporządzenia generalnego planu rozwoju gospodarczego ZSRR na okres 15 lat. W ciągu tego okresu Związek Radziecki miał prześcignąć najważniejsze kraje kapitalistyczne pod względem ekonomicznym.

Pod wodzą towarzysza Stalina kraj przystąpił do realizacji tych wielkich i szczytnych zadań.

Ale w rozwoju sytuacji międzynarodowej nastąpiły w tym czasie bardzo głębokie przesunięcia. Dojrzewała nowa światowa wojna imperialistyczna, gorączkowo przygotowywana przez agresywne państwa faszystowskie osi Berlin — Rzym — Tokio i przez imperialistów brytyjskich, francuskich i amerykańskich, którzy pragnęli skierować agresję państw faszystowskich na Związek Radziecki.

Długotrwała i nieugięta walka Związku Radzieckiego o utrzymanie pokoju, konkretne posunięcia rządu radzieckiego w kierunku zawarcia ze wszystkimi państwami kapitalistycznymi paktów nieagresji, pozwalały chwilowo odsuwać bezpośrednie niebezpieczeństwo wciągnięcia ZSRR w wojnę, ale było jasne, że na dłuższą metę napaść imperialistów na ZSRR jest nieunikniona i że należy się do niej odpowiednio przygotować.

Towarzysz Stalin zawsze i nieustannie pamiętał o tym niebezpieczeństwie i mobilizował partię i masy pracujące do wzmożenia potencjału obronnego kraju. Celowi temu służyła polityka industrializacji, która pozwoliła stworzyć potężny przemysł zbrojeniowy i wyposażyć Armię Radziecką w nowoczesny sprzęt wojenny.

Towarzysz Stalin w ciągu wszystkich lat pokojowego rozwoju Związku Radzieckiego niezmordowanie pracował nad wychowaniem kadry dowódców Armii Radzieckiej, nad stworzeniem sił zbrojnych państwa socjalistycznego, zdolnych do odparcia napaści państw imperialistycznych.

Hitlerowskie Niemcy 22 czerwca 1941 roku dokonały podstępnej napaści na granice Związku Radzieckiego. Rozpoczęła się wielka wojna narodowa, okres wielkiej próby dla państwa radzieckiego, okres niesłychanych trudności i ciężkich ofiar, okres bohaterskich walk.

22 czerwca 1941 roku 170 dywizji hitlerowskich przekroczyło granicę Związku Radzieckiego, wykorzystując zasoby wojskowe uciemiężonej Europy.

Partia i rząd radziecki powierzyły kierownictwo sił zbrojnych ZSRR towarzyszowi Stalinowi, powołały go na przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony Narodowej.

Wojna z hitleryzmem przekształciła się na terenie Związku Radzieckiego w wojnę ogólno-narodową. Front i zaplecze, armia i partyzantka na wezwanie Stalina stanęły do walki. I do nich wszystkich, do całego ludu w swych przemówieniach i rozkazach wojskowych, zwraca się Stalin — do żołnierzy i oficerów, partyzantów i partyzantek, do robotników, inżynierów i kołchoźników. Jest ich dowódcą wojskowym, twórcą nowej strategii i taktyki wojskowej, ich przywódcą politycznym, ich sumieniem partyjnym.

„Za Stalina!" — staje się hasłem zwycięskiej Armii Radzieckiej i bohaterskich partyzantów radzieckich. „Za Stalina!" — staje się hasłem ruchu oporu na całym świecie, hasłem wszystkich antyfaszystów.

Pod genialnym kierownictwem Stalina narody radzieckie wytrzymały niesłychaną próbę dziejową, podźwignęły na swych barkach niebywały ciężar, wykazały niezrównane bohaterstwo, hart ducha, wytrwałość i niezłomną wolę zwycięstwa. Rozgromiono najpotężniejszą armię napastniczą w dziejach ludzkości, wyzwolono własny kraj i wszystkie narody świata ujarzmione przez faszystowskich napastników lub zagrożone niewolą faszystowską.

Dzięki geniuszowi wojskowemu i organizatorskiemu Stalina naród radziecki odniósł historyczne zwycięstwo i władza radziecka wyszła z tej próby bardziej jeszcze trwała i mocna niż była przedtem, a spójnia narodów radzieckich zjednoczonych przez Stalina w wielkim, wielonarodowym państwie socjalistycznym wyszła z tej wojny jeszcze trwalszą.

Stalinowskie kierownictwo wojną narodu radzieckiego i wszystkich narodów walczących o wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego przyniosło nowe, wspaniałe triumfy wielkiej i nieśmiertelnej nauce Marksa—Engelsa — Lenina — Stalina, triumfy partii bolszewickiej, nowe wyłomy w systemie imperialistycznym i wyzwolenie spod władzy kapitału setek milionów ludzi w Europie i Azji.

* * *

Naród polski, który zawdzięcza narodowi radzieckiemu wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, zawdzięcza nową trwałą suwerenność Polski, zawdzięcza nakreślenie sprawiedliwych granic odrodzonego państwa polskiego, zawdzięcza pełne zwycięstwo ustroju ludowo-demokratycznego w naszym kraju, zawdzięcza stałą pomoc w dziele odbudowy kraju i w dziele budowy Polski Socjalistycznej — pełen jest uczuć miłości do towarzysza Stalina, wielkiego współtowarzysza broni Lenina, wodza i nauczyciela mas pracujących na całym świecie, współtwórcy i kierownika nawy państwowej ZSRR, wodza światowego obozu pokoju, wolności, demokracji i socjalizmu.

Każdy towarzysz partyjny, każdy człowiek pracy w Polsce szukać będzie dla siebie wzoru do naśladowania w dziejach życia i walki towarzysza Stalina, w jego prostym, ludowym, proletariackim geniuszu, promieniującym na całą ludzkość światłem mądrości, niezłomnej pewności zwycięstwa socjalizmu, umiłowaniem wszystkich ludzi pracy, walczących o wolność i sprawiedliwość we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Walentyna Najdus

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce".
10 — Pogotowie Ub. Społeczn.
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — P.C.K.
143 — Zarząd Miejski ZMP.
213 — Telegraf

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji czeskiej, pt. „Wilcze doły". Dla młodzieży dozwolony.

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Spotkanie nad Łabą". Film dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic": — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Ważne uchwały Miejskiej Rady Narodowej

Powołanie do życia Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Chemicznego. Przybyli na nie również pracownicy tych Zakładów. Przewodniczący MRN — Dąbrowski oświadczył, iż mają oni prawo udziału w obradach z głosem doradczym. Po przyjęciu ślubowania od nowych radnych Józefa Piechoty, Włodzimierza Dudka i Reginy Bartoszek, przewodniczący zakomunikował o zatwierdzeniu przez Wojewódzką Radę Narodową uchwały w sprawie dzierżawy parku PZPB i zarządzenia Starostwa Powiatowego w Łasku o wprowadzeniu na terenie m. Pabianic ograniczenia sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych w dniach wypłat.

Wobec zwiększenia się wpływów, budżet miasta na rok 1949 znalazł się na plenum Rady po raz trzeci. Nowy dodatkowy preliminarz budżetowy zwiększony jest o 11.793.500 zł. Ogólna suma budżetu tegorocznego wynosi 201.778.616 zł. Wydatki w budżecie dodatkowym przeznaczone są na szkolnictwo, przedszkole i żłobek.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE

Z uznaniem przyjęto wniosek Zarządu Miejskiego o utworzeniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego, uchwalając jednocześnie statut tegoż przedsiębiorstwa.

Plan remontów kapitalnych budynków mieszkalnych na 1949 rok nie mógł być wykonany w 100 procentach z braku przedsiębiorstw, które by wykonały te roboty. W wielu wypadkach musiano się ograniczyć jedynie do zabezpieczenia dachów. Oprócz remontu dachów należało przeprowadzić remont okien, podłóg, schodów i innych części domu. Brak wykonawców nie pozwolił na przeprowadzenie tych robót. Powierzanie robót prywatnym przedsiębiorcom mogło być uskuteczniane po uprzednim sporządzeniu szczegółowego kosztorysu i rozpisaniu przetargu. Formalności te z chwilą powołania do życia Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego odpadną.

OBOJĘTNOŚĆ CZY NIEDBALSTWO

Do paragrafu 6 Statutu Organizacyjnego Biura Zarządu Miejskiego wprowadzono zmianę znosząc w Oddziale Administracyjnym referat Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Akcją remontów zajmować się będzie Oddział Gospodarki Mieszkaniowej, który sprawować będzie również nadzór nad Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym i Zarządem Nieruchomości.

Celem przygotowania planu remontów budynków mieszkalnych w 1950 r. Zarząd Miejski rozplakatował 10.11. na murach miasta ogłoszenia w sprawie składania wniosków o dotacje na remonty kapitalne budynków. W dniu 30 listopada minął termin składania wniosków. Złożono ich aż... 4, (dosłownie cztery). Coś tu jest nie w porządku. Nie możemy uwierzyć, że w Pabianicach tylko cztery budynki wymagają remontu. Zaspały sprawy w tym wypadku Komitety Domowe, zaspał Zarząd Nieruchomości, zaspało Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, zaspali i sami lokatorzy. Należy niezwłocznie składać w Oddziale Gospodarki Mieszkaniowej wnioski (na specjalnych drukach) o dotacje na remonty.

ZAMKNIĘCIE UL. PUŁASKIEGO

Na wniosek Zarządu Miejskiego uchwalono zamknąć wylot ul. Pułaskiego do ul. Partyzanckiej. Uzyskaną w ten sposób działkę ziemi postanowiono przekazać Związkowi Młodzieży Polskiej na budowę Domu Młodzieży.

Przez przedłużenie ul. Chłodnej do ul. Pułaskiego, ta ostatnia uzyska połączenie przez ul. Traugutta z ul. Partyzancką.

NIE BĘDZIE MARTWEGO SEZONU

Na zatrudnienie robotników sezonowych w grudniu Zarząd Miejski otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dotację w wysokości 1.168.000 zł. Obecnie Miejska Rada Narodowa upoważniła Zarząd Miejski do poczynienia starań o uzyskanie dotacji 3.500 tysięcy złotych na prowadzenie dalszych robót jesienno - zimowych.

PEŁNA EMERYTURA DLA WYSŁUŻONYCH SAMORZĄDOWCÓW

Na skutek zabiegów Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego, emeryci miejscy pobierają pełne zaopatrzenie emerytalne, którego wysokość uregulowana jest przepisami Statutu o zaopatrzeniu emerytalnym. W wypadku, gdy pracownikowi miejskiemu przysługuje 100 procent emerytury, pobiera on zaopatrzenie emerytalne w wysokości pełnych poborów, przywiązanych do grupy, jaką posiadał w chwili przejścia w stan spoczynku. Zwiększenie poborów dla pracowników w służbie czynnej, automatycznie zwiększa wysokość zaopatrzenia emerytalnego.

Miejska Rada Narodowa, doceniając zasługi wysłużonych samorządowców, uchwaliła plan zaopatrzenia emerytalnego na rok 1950.

Po uzupełnieniu składu osobowego Komisji: Kontroli Społecznej, Podatku Gruntowego, Zdrowia oraz Oświatowej, przewodniczący zamknął posiedzenie. (j.m.)

Wystawa

otwarta do 18 grudnia

Chcąc udostępnić ogółowi mieszkańców Pabianic zwiedzenie Ruchomej Wystawy Gospodarczej, dyrekcja postanowiła przedłużyć czas jej trwania w Pabianicach do dnia 18 grudnia. Kto jeszcze nie widział wystawy, niech się śpieszy. A zobaczyć na prawdę warto.

Z Pabianic wystawa wyjeżdża do Zduńskiej Woli.

Udany występ pabianickiej „Lutni"

Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" w Pabianicach, zgodnie ze swymi zapowiedziami, wystawiło w niedzielę operetkę Karola Prosnaka p.t. „Nocleg w Apeninach". Przedstawienie było udane. Następną wystawioną przez zespół „Lutni" operetką będzie „Cnotliwa Zuzanna".

Jest już lepiej — ale są i braki

w pracy koła ZMP na Oddziale 1 PZPB

Był okres, że praca w fabrycznych kołach ZMP przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego zupełnie „leżała". Potem główny nacisk położono na akcję umasowienia organizacji i osiągnięto liczbę prawie 900 członków, zgromadzonych w 30 kołach oddziałowych i zmianowych.

Obecnie praca w kołach ZMP-owskich w PZPB wkracza w nową fazę — uaktywnienia jak największej ilości członków, uświadamiania ich, zdyscyplinowania i zainteresowania sprawami produkcji.

DOBRA PRACA — DOBRE WYNIKI

Jednym z najlepszych kół jest obecnie koło Oddziału I, zmiany II — tkalnia. Koło liczy 30 członków, ale liczba ta wciąż wzrasta jak wzrasta wciąż autorytet organizacji w fabryce. Wyłoniony zespół redakcyjny z kol. Patykowskim na czele wydał już dwa numery gazetki ściennej i przygotowuje obecnie specjalny numer gazetki na rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina. Organizuje się już biblioteczkę koła, która na początek liczy kilkanaście tomów, ale wkrótce na pewno wzrośnie, gdyż na ten cel przeznacza się cały dochód z projektowanej zabawy.

Znacznie też polepszyła się dyscyplina organizacyjna członków. Zebrania ogólne odbywają się dwa razy w miesiącu i podobnie odbywają się zebrania zarządu koła. Sprawozdania są nadsyłane zawsze w terminie.

Należy podkreślić, że wszyscy członkowie koła prenumerują „Pokolenie", „Głos Pabianic" i „Trybunę Wolności", jak również wszyscy posiadają stroje i znaczki organizacyjne, co nie da się powiedzieć o wielu kołach ZMP w Pabianicach.

SĄ TEŻ I BRAKI

Jak wynika z powyższego, koło zmiany II — tkalnia, może poszczycić się dorobkiem na polu uaktywnienia i zdyscyplinowania członków. Niestety, koledzy z Oddziału I za mało interesują się produkcją i młodzieżowym współzawodnictwem pracy. Sześciu członków, biorących udział we współzawodnictwie — to za mało. Ostatnio koło uchwaliło rezolucję o masowym przystąpieniu do Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz". To naprawdę godna uznania uchwała, ale czy w ślad za nią nie powinna iść druga, również masowa uchwała o przystąpieniu wszystkich ZMP-owców zmiany II do współzawodnictwa pracy? Trzeba pamiętać że współzawodnictwo, to również jedna z bardzo ważnych form pracy ZMP-owskiej.

Wydaje się nam również, że za mało członków koła, bo zaledwie 25 procent, uczęszcza na kurs ideologiczny, urządzony przez Zarząd Fabryczny ZMP.

Nie bez błędów opracowano gazetkę koła, która stanowczo za dużo pisze o zagadnieniach ogólnych, a za mało o sprawach własnych, fabrycznych. Ten moment redakcja powinna wziąć szczególnie pod uwagę.

Nie wątpimy, że braki wytknięte powyżej, koło potrafi wspólnymi siłami usunąć.

Ping-pongiści »Budowlanych«

dają znać o sobie

W Pabianicach przy każdej prawie świetlicy powstała ostatnio sekcja tenisa stołowego.

W niedawno powstałej świetlicy „Budowlanych" istnieje sekcja ping-pongowa, która może się już poszczycić pięknymi wyczynami. Sekcja ta powstała dopiero 2 miesiące temu. Należą do niej uczniowie wszystkich szkół m. Pabianic, którzy uczęszczają do świetlicy „Budowlanych". Kupiono stół, siatki, rakiety oraz piłki, a co najważniejsze pozwolono ćwiczyć ping-pongistom na sali bez ograniczeń.

W pierwszym spotkaniu z K. S. „Cewką" młodzi gracze zostali pokonani przez rutynowanych ping-pongistów. „Cewki", lecz już w spotkaniu rewanżowym „Budowlani" potrafili uzyskać zwycięstwo.

Obecnie sekcja tenisa stołowego przy „Budowlanych" może wystawić 3 drużyny.

Młodzież szkół handlowych

pomaga w pracy sektora uspołecznionego

Z inicjatywy ZMP-owców szkół handlowych Wrocławia młodzież szkół handlowych całej Polski weźmie udział w pracach handlu uspołecznionego w okresie ferii świątecznych. Okres ten jest okresem wzmożonego ruchu w sklepach, a zarazem okresem podsumowania rocznej działalności gospodarczej, okresem remanentów i bilansów.

Młodzież Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Pabianicach odbędzie wakacyjne praktyki w PCH i PSS „Społem" i innych placówkach handlu uspołecznionego.

10 b. m. młodzież klasy III Gimn. rozpoczęła swe praktyki w PCH, PSS „Społem". Praca młodzieży polega na pomocy obsłudze sklepowej i trwać będzie do 24 b. m.

Młodzież klas II Licealnych weźmie udział w pracach, związanych z przeprowadzeniem remanentów i rocznych bilansów. Młodzież ta odbywać będzie praktykę w okresie od 27 bm. do 16 I. 1950 r.

Opiekę nad młodzieżą roztaczą kierownictwo instytucji, w których młodzież pracuje. Ze strony szkoły kontrolę nad jej pracą objęli profesor Kozłowska i profesor Wdowiński.

Dr.

Ofiarni pabianiczanie

W dniu 8 grudnia na terenie miasta przeprowadzona była zbiórka uliczna na budowę Średniej Szkoły Zawodowej, która mieścić się będzie przy ul. Wasilewskiej (dawniej budynek „Rolnika"). Ogółem zebrano 61,190 złotych. Po potrąceniu wydatków na szpilki, papier na stoliki i znaczki, pozostało 58,700 zł. Komitet budowy i dyrekcja szkoły tą drogą składają gorące podziękowanie wszystkim łaskawym ofiarodawcom.

Kurs dla analfabetów

zorganizowała Liga Kobiet

1-go grudnia został zorganizowany w Lidze Kobiet w Pabianicach kurs dla analfabetów. Kurs ten, choć niedawno istnieje może już poszczycić się dość poważnymi rezultatami.

Kurs w pracy swej napotyka jednak na duże trudności. Pierwszą z nich jest brak zwykłej tablicy, drugą bolączką jest to, że prawie wszyscy jego uczestnicy pracują na trzy zmiany i co pewien czas są zmuszeni opuszczać lekcje. Dobrze było by, żeby tą sprawą zainteresowały się odpowiednie czynniki i umożliwiły kursistom stałe przychodzenie na kurs.

Kierowniczka kursu ob. Wyszyńska chwali bardzo pilność i chęć do nauki swych uczniów. Uczestniczka tego kursu ob. Banat Marianna opowiada, że już od dawna chciała się nauczyć czytać, lecz w młodości nie miała do tego okazji. Teraz spróbowała i nauka idzie jej dobrze.

Takich jak ona jest dużo — chcą się uczyć, a my musimy im w tym pomóc.

K.

Pierwsza świetlica dziecięca

została otwarta

Pabianice do tej pory nie posiadały świetlicy dla dzieci w wieku od lat 8 do 15. Lukę tę postanowiła zapełnić Miejska Komenda Hufca ZHP w Pabianicach. Postanowiono na ten cel wykorzystać własną salę. W dniu 8 b. m. świetlica otworzyła swe podwoje i otwarta jest codziennie od godz. 16 do 20-tej.

W dniu jej otwarcia Komenda Hufca zorganizowała **akademię, poświęconą Wodzowi mas pracujących świata, Generalissimusowi Stalinowi.** Dzięki tej akademii dzieci zapoznały się z życiem i pracą Towarzysza Józefa Stalina.

K.

Zerwane pęta feudalnego wyzysku

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP, w związku ze zbliżającą się konferencją konstytucyjną Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych, przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych — Centkowski sprecyzował stanowisko polskich robotników rolnych wobec tej konferencji i szeroko omówił sytuację robotników rolnych w Polsce przedwrześniowej oraz ich zdobycze w Polsce Ludowej.

W przededniu zbliżającej się konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych — polscy robotnicy rolni i ich Związek Zawodowy — powiedział ob. Centkowski — **z dumą podsumowują swoje osiągnięcia.**

„W Polsce przedwrześniowej milionowe rzesze robotników rolnych, pracujące w niemal feudalnych warunkach w majątkach obszarniczych, latyfundiach kościelnych i gospodarstwach bogatych chłopów, pozbawione były **najbardziej elementarnych praw socjalnych, w rolnictwie nie obowiązywały bowiem nawet ustawy o czasie pracy, o ochronie pracy kobiet i młodocianych, ani o umowach zbiorowych.**

Przeciętne roczne wynagrodzenie rodziny robotnika rolnego, wynoszące w latach 1927-28 zaledwie 1.884 zł rocznie spadło w 1933-34 do 856 zł, utrzymując się na niewiele wyższym poziomie do wybuchu wojny. Robotnicy sezonowi zaś zarabiali tylko połowę wymienionych sum.

Na tle tego bezmiaru bezprawia i wyzysku — podkreśla z naciskiem ob. Centkowski — rysują się z całą jaskrawością **wielkie zdobycze robotników rolnych, uzyskane w ciągu 5 lat istnienia władzy ludowej w Polsce. Już w zaraniu swego istnienia Rząd Ludowy obdarzył ziemią z rozparcelowanych majątków obszarniczych 104 tys. rodzin robotników rolnych.**

Przez wprowadzenie umów zbiorowych w 1946 r. zlikwidowano **wiekowe upośledzenie robotników rolnych,** normując warunki ich pracy i płacy. Umowy te nie tylko przyniosły znaczną poprawę zarobków robotników rolnych, ale również wprowadziły szereg świadczeń ze strony pracodawców na rzecz pracownika, nieznanych w ustroju kapitalistycznym.

Wynagrodzenie robotnika rolnego w naturze, pomimo zniszczeń wojennych w gospodarce rolnej, wzrosło przeciętnie od 1 do 2,5 q zboża rocznie. Zwiększyły się również płace gotówkowe, przy czym podwyżka uposażenia najbardziej upośledzonych robotników sezonowych wyniosła 180 proc. Wprowadzenie układu zbiorowego posiadało specjalne znaczenie dla kobiet, zrównując ich zarobki z zarobkami mężczyzn. Umowy wprowadziły również ubezpieczenia chorobowe rodzin robotników rolnych i rozszerzyły zakres ubezpieczenia od wypadków oraz stworzyły warunki umożliwiające kształcenie dzieci robotniczych i dokształcenia zawodowe robotników.

Rozciągnięte w roku bieżącym na robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych i prywatnych gospodarstwach rolnych — umowy zbiorowe, zrównały tych robotników z robotnikami Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Miliardowe sumy, przeznaczone w Planie 6-letnim **na budowę mieszkań dla robotników i rozbudowę urządzeń socjalnych zlikwidują do reszty straszliwe zaniedbanie władz Polski kapitalistycznej w tej dziedzinie.**

W nowych warunkach Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych, zrzeszający obecnie ponad 205 tys. członków, rozwinął szeroką i wszechstronną działalność.

Specjalną uwagę zwrócono na kształcenie fachowe robotników rolnych. Wspólnie z władzami Państwowych Gospodarstw Rolnych zorganizowano **różnorodne kursy fachowe,** umożliwiające robotnikom rolnym awans społeczny. Od 1946 r. do chwili obecnej z awansu społecznego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych skorzystało 1.010 robotników, którzy objęli kierownicze stanowiska. Poza tym 2.104 robotników rolnych przygotowuje się na specjalnych kursach **do objęcia odpowiedzialnych stanowisk.**

W celu upowszechnienia oświaty i kultury Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych zorganizował w Państwowych Gospodarstwach Rolnych **3.171 świetlic. Przy** świetlicach tych powstało **677 robotniczych zespołów dramatycznych, 392 chóry i 72 orkiestry.** Zorganizowano również **855 bibliotek.** W Państwowych Gospodarstwach Rolnych utworzono **500 radiowęzłów i zradiofonizowano 10 tys. mieszkań robotniczych.** Na kursach dla analfabetów, prowadzonych przez Związek, **uczy się 5.890 robotników.** Życie sportowe robotników rolnych skoncentrowało się w **544 zespołach sportowych.**

Współpracując ściśle z władzami Państwowych Gospodarstw Rolnych, Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych przystąpił do zorganizowania i rozbudowy urządzeń socjalnych w PGR. M. in. zorganizowano już **729 przedszkoli i 136 dziecińców, z których korzysta ok. 20 tys. dzieci robotniczych.** Na kolonie letnie skierowano w 1949 r. **3.500 dzieci.** Dzieci, wymagające opieki lekarskiej umieszczono na koloniach leczniczych lub w prewentoriach. Ponadto robotnicy rolni **korzystają z wczasów pracowniczych.**

Kobiety, zrzeszone w Związku, biorą dziś **aktywny udział w życiu społecznym i politycznym.** 1.360 robotnic rolnych wybrano do zarządów zespołowych Związku, zaś funkcje delegatek związkowych spełnia obecnie 430 kobiet. Bardzo liczny jest udział robotnic rolnych w pracach rad kobiecych, w Lidze Kobiet oraz w innych organizacjach wiejskich.

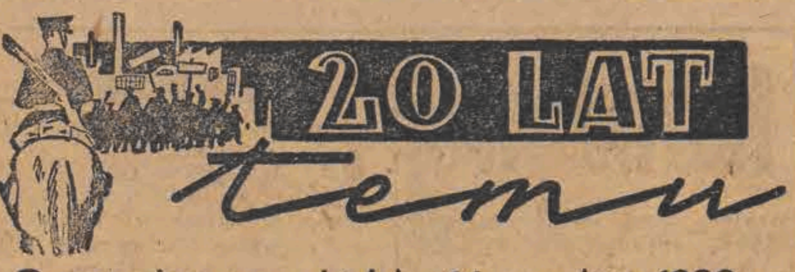
Związek otoczył specjalną opieką ruch współzawodnictwa pracy.

O szybkim rozwoju współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych świadczy fakt, że już w rb. w pierwszym etapie wzięło w nim udział **około 140 tys. robotników.** W wyniku dwu pierwszych etapów współzawodnictwa w rb. wyłoniono **ok. 11 tys. przodowników pracy. 14 wybitnych przodowników pracy uzyskało order „Sztandar Pracy".** Jednocześnie robotnicy rolni podjęli również **współzawodnictwo w oszczędzaniu, uzyskując w ciągu 3 kwartałów br. 3.796.650.000 zł oszczędności".**

W zakończeniu wywiadu przewodniczący Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, nawiązując do konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Rob. Roln. i Leśnych powiedział:

„Polscy robotnicy rolni, świadomi wielkiego znaczenia jedności ideologicznej i organizacyjnej światowego ruchu związkowego, opartej na zasadach proletariackiego internacjonalizmu — z głęboką radością witają tę konferencję.

Zjednoczenie wysiłków robotników rolnych i leśnych całego świata wzmocni światowy ruch zawodowy w jego walce o sprawiedliwość społeczną, dobrobyt mas pracujących i pokój".



Co pisała prasa łódzka 14 grudnia 1929 r.

GORĄCY MECZ SPORTOWY

W Staszewie, pod Poznaniem, odbył się mecz między „Spartą" i „Lipnem". Po meczu publiczność usiłowała pobić sędziego, p. Raszkiewicza z Poznania. P. Raszkiewicz uciekał z miasta taksówką — bez marynarki i spodni, które z niego zdarto na ulicy.

TRĄBA POWIETRZNA NAD WIEDNIEM

Nad Wiedniem szalała trąba powietrzna, połączona z ulewą i piorunami. Wiele osób poniosło śmierć od spadających cegieł. Orkan, który trwał zaledwie dwie minuty przyniósł miastu milionowe szkody.

BUNT W WIĘZIENIU AMERYKAŃSKIM STŁUMIONY

Bunt więźniów w Auburn został krwawo stłumiony. Wielu uczestnikom rewolty więziennej grozi fotel elektryczny.

BEZ KWITNIE W DATNOWIE

Pisma donoszą, że na skutek ciepłych pogód we wsi Datnowie zakwitły krzaki bzu. Na okolicznych polach i łąkach pojawiły się również wiosenne kwiaty.

TRYKOTY BANKRUTUJĄ

Z powodu niezwykle ciepłych pogód wielu kupców branży trykociarskiej zbankrutowało. Kupcy ci wystawili weksle na wczesne terminy spodziewając się mrozów w grudniu. Tymczasem pogoda dobiła ich, towar leży na składach i nikt go nie chce kupować.

DEMONSTRACJE W PARLAMENCIE CZESKIM

W parlamencie czechosłowackim w czasie przemówienia premiera Udrżala posłowie komunistyczni demonstrowali przeciw rządowi. Padały okrzyki: „Precz z rządem faszystów i socjalistycznych zdrajców".

Z WIELKOMIEJSKIEGO DNA

„Niejaki Leon Stępniak — zabił swą ukochaną, Helenę Gadomską, oddając do niej osiem strzałów rewolwerowych". „Fałszerze paszportów skazani przez sąd łódzki". „Wojna kobieca przy ul. Andrzeja 48".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Konik Garbusek" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Oddział Z-8" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Narzeczona z Turkmenii" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 52" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Młoda Gwardia" — II-ga seria — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Wilcze doły" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka" godz. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Goal" dla młodzieży godz. 16, „Skarb" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Spotkanie nad Łabą" — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Sąd honorowy" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty plon" godz. 17, 19 21
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Pan Nowak" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Oddział Z-8" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty plon" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Ulica graniczna" — godz. 16, 18.30, 21

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart", w nowej inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifierza Karhana".

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godzinie 19 w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich „PRZEŁOM", sztuka w 4 aktach Borysa Ławreniewa, z udziałem całego zespołu. Inscenizacja i reżyseria — Karol Adwentowicz, scenografia — Zenobiusz Strzelecki.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

W poniedziałki teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

TEATR „OSA" (Traugutta 1)

Z powodu wyjazdu na konkurs sztuk radzieckich w Warszawie teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 17 bm., premiera: „Romans z wodewilu" z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

ZE SPORTU

Czy igrzyska F. S. G. T.

odbędą się bez udziału... Mocha i jego batalionów policyjnych?

Nasi sportowcy nie powinni przynieść nam wstydu

W dniach 15 — 26 grudnia br. z okazji XV-lecia F. S. G. T. (Sportowo-Gimnastyczna Federacja Francuskich Związków Zawodowych) odbędzie się we Francji wiele imprez sportowych o charakterze międzynarodowym, których celem obok zademonstrowania sprawności fizycznej międzynarodowego świata pracy będzie również zademonstrowanie jego międzynarodowej solidarności w walce o postęp, pokój i sprawiedliwość społeczną.

Tego rodzaju imprezy organizowane przez Federację Sportową Związków Zawodowych nie cieszyły się nigdy poparciem reakcyjnych rządów francuskich, przeciwnie, robiono zwykle wszystko, aby imprezy te zepchnąć do rzędu tych, którym nie poświęca się więcej uwagi, nad którymi z lekceważącym wzruszeniem ramion przechodzi się do porządku dziennego.

Być może, że zbliżające się igrzyska będą solą w oku francuskiej reakcji i uczynione będzie wszystko ze strony władz państwowych, aby wypadły one jak najmniej okazale. Nie jest wykluczone, że nowe pole do popisu będzie miał Moch i jego stupajki, nie jest wykluczone, że niektóre zaproszone reprezentacje otrzymają paszporty dopiero po 26 grudnia, lub też że wszyscy organizatorzy igrzysk zostaną pozbawieni praw obywatelskich, jak jeden z sekretarzy F.S.G.T. Rousseau, ale wszystkie zaproszone reprezentacje robotnicze przygotowują się do wyjazdu do Francji, aby w tak ciężkich chwilach, w jakich się obecnie znajduje F.S.G.T. zamanifestować swą łączność z tą zasłużoną dla ruchu robotniczego organizacją sportową.

Jak wiemy, między innymi reprezentacjami robotniczymi została również zaproszona do Paryża i nasza reprezentacja Związków Zawodowych. Od kilku już tygodni przebywają na obozie w Warszawie nasi piłkarze, bokserzy i gimnastycy, przygotowując się pilnie do występu we Francji. Wyjazd naszej ekspedycji ma nastąpić dzisiaj. Na czele jej mają jechać: przedstawiciel CRZZ ob. Kuszyk i sekretarz generalny ZRKF i Sportu ob. Dołowy.

Jakie odniesiemy sukcesy we Francji — trudno przewidzieć, w każdym bądź razie nie powinniśmy wypaść źle, gdyż taką opieką, jaką cieszy się nasz sport i wychowanie fizyczne w Polsce Ludowej poszczycić się tylko mogą państwa demokracji ludowej, ale nigdy państwa, do których rzędu należy obecnie Francja, gdzie sport służy wyłącznie interesom klik rządzących, a nie interesom narodu.

Z. Kr.

Wiadomości NA UCHO

Popularny szosowiec łódzki Gabrych przeszedł w tych dniach operację na przepuklinę. Gabrych jest już w domu i czuje się dobrze.

Olejnik (ŁKS Włókniarz) objął honorowo funkcję wychowawcy sekcji pięściarskiej Włókniarza w Aleksandrowie. Olejnik z pracy swej czuje się bardzo dumny.

W początkach stycznia w Łodzi rozegrany zostanie ciekawy mecz gimnastyczny pomiędzy reprezentacjami Stali i Włókniarza.

Lista 10 najlepszych lekkoatletów łódzkich

RZUT MŁOTEM

1.	Kobyłecki, Tomaszów	35,16
2.	Lis, Tomaszów	26,37
3.	Kott, Tomaszów	22,16
4.	Wilanowski, Tomaszów	20,49
5.	Mazurek, Tomaszów	19,01
6.	Mokwiński, Tomaszów	18,88
7.	Pietruszczak, Tomaszów	18,55
8.	Frankiewicz, Tomaszów	16,62

DZIESIĘCIOBÓJ

1.	Tułecki, ŁKS Wł.	4.904
2.	Woźniakowski, ŁKS Wł.	4,256
3.	Bartosik, Spójnia	4,120
4.	Kobyłecki, Tomaszów	3,806
5.	Cholewa, ŁKS Wł.	3,342

PIĘCIOBÓJ

1.	Tułecki, ŁKS Wł.	2,182
2.	Woźniakowski, ŁKS Wł.	2,014
3.	Urbaniak, Spójnia	1,858
4.	Jackowski, PKS Wł.	1,845
5.	Durajski, PKS Wł.	1,814

Uwaga motocykliści ŁKS Włókniarza

Zarząd Sekcji Motorowej ŁKS Włókniarz zawiadamia członków Sekcji, że zebrania ogólne odbywać się będą, począwszy od dnia 14 grudnia br., w każdą środę o godz. 19,30 w lokalu klubowym przy ul. Tymienieckiego 17. Zarząd Sekcji prosi kol. kol. członków o liczny udział w zebraniach.

Związkowiec Zryw — Arko 2:1 (0:0)

Jeszcze jeden mecz piłkarski odbył się ostatnio w Łodzi. Mianowicie to warzyskie spotkanie rozegrali zawodnicy A-klasowego Związkowca Zrywu oraz B-klasowego Arko.

Dochód z tego spotkania przeznaczono na dzieci po poległych żołnierzach w walce o wolność i demokrację. Uzyskano około 8 tysięcy złotych.

Zwycięstwo w tym meczu uzyskał Związkowiec Zryw w stosunku 2:1 (0:0). Bramkę dla pokonanych zdobył Jastrzębski. Dla zwycięzców jedna bramka była „samobójcza" (Rutkowski — Arko), a drugą strzelił środkowy napastnik zwycięskiej drużyny.

Zaznaczyć wypada, że Arko nie wykorzystało rzutu karnego.

Zawodami kierował dobrze ob. Grabowski.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 6293, 56841, 88256.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 9808, 36633.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 15247, 33184, 46100, 77987, 81343, 85970, 93164, 93947.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 2039, 29152, 33535, 42922, 82550.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 8008 8553 12205 13222 17408 29569 33708 34208 36237 36848 37518 38417 44379 44571 52038 61000 65829 66549 74884 75992 79621 79682 79713 79828 80939 86385 88789 95066 99691.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 200 369 370 577 668 1371 1758 2299 3216 3747 4263 4782 4798 6842 7097 7475 7806 8270 8293 9063 10049

Strzelectwo sportowe czci 70-lecie urodzin Generalissimusa STALINA

Celem uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Wielkiego Nauczyciela Sportowców Klasy Robotniczej całego świata Generalissimusa STALINA, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego w Łodzi wzywa wszystkie Zarządy Klubów i Stowarzyszeń Sportowych m. Łodzi do wzięcia udziału w ogólno-sportowej konferencji, na której zapadną uchwały przesłania życzeń Jubilatowi w dniu Jego urodzin.

Upoważnionych do wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli poszczególnych Stowarzyszeń i Klubów Sportowych organizatorzy oczekują w dniu 16 grudnia br. w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. przy ul. płk. Więckowskiego 20, punktualnie o godzinie 18.

Uwaga motocykliści Ogniwa

Zarząd Sekcji Mot. ZKS Ogniwo wzywa wszystkich członków Sekcji do złożenia obowiązkowo w terminie do dnia 20 grudnia 1949 r. w sekretariacie klubu, przy ul. 11-go Listopada 30, w godz. od 17 do 20 książeczek turystycznych na rok 1949.

Związkowiec (Tomaszów) na czele bokserskiej klasy B

Rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo kl. B okręgu łódzkiego cieszą się na prowincji wielkim powodzeniem. Ostatnio dla boksu został zdobyty teren Sieradza. Coraz więcej przybywa zwolenników pięściarstwa, coraz więcej będziemy mieli narybku.

Wyniki niedzielnych spotkań o punkty spowodowały zmianę na pozycji leadera tabeli mistrzowskiej. Ponieważ Legia łódzka ostatnio zremisowała, Związkowiec z Tomaszowa uplasował się na czele tabeli.

A oto ostatnie wyniki:
Widzew — Stal 12:4.
Legia (Łódź) — Korab 8:8.
Legia (Sieradz) — Włókniarz (Tomaszów) 8:6.
Gwardia (Piotrków) — Kolejarz 16:0 walkower.
Związkowiec (Tomaszów) — Spójnia (Kutno) 12:4.

Po uwzględnieniu tych wyników tabelka wygląda następująco:

1.	Związkowiec Tom.	4	8	41:23
2.	Legia Łódź	4	7	48:14
3.	Spójnia Kutno	4	5	31:27
4.	Włókniarz Pabian.	3	4	30:14
5.	Widzew	4	4	30:34
6.	Korab Piotrków	3	3	30:18
7.	Włókniarz Tom.	4	3	30:28
8.	Stal Łódź	4	2	24:38
9.	Legia Sieradz	2	2	11:15
10.	Kolejarz Łódź	4	2	27:37
11.	Gwardia Piotrków	4	0	12:46

* * *

W sobotę spotka się Stal z Kolejarzem.

W niedzielę odbędą się następujące mecze:
Włókniarz Tomaszów — Włókniarz Pabianice.
Spójnia Kutno — Legia Łódź.
Gwardia Piotrków — Legia Sieradz.
Widzew — Korab Piotrków.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

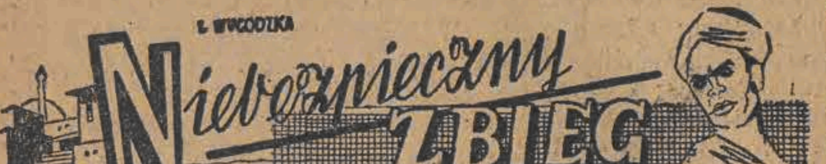
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-80 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Co usłyszymy przez radio?

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 (Ł) Chwila muzyki. 13.35 Audycja szkolna. 14.00 Reportaż z kursu dla analfabetów. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Dwa koncerty klawesynowe J. S. Bacha. 14.55. Pieśni kompozytorów polskich. 15.10 G. Fitelberg — Sonata na skrzypce i fortepian. 15.30 (Ł) „Zagadki świetlicowe". 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.35 (Ł) Kwadrans melodii z operetek Kalmana i Lehara. 16.50 (Ł) „Zobowiązanie ZMP przed rocznicą urodzin Józefa Stalina". 17.00 Muzyka rozrywkowa. 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 (Ł) „Zagadki muzyczne". 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografia Polski". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Dzieje życia Józefa Stalina". 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Historia literatury polskiej". 22.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.05 (Ł) Czajkowski — Z „Kaprysu włoskiego". 22.13 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert symfoniczny. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

20



Rajoci rozstąpili się, aby przepuścić starego Runawata.

Starzec wysunął się naprzód, wbił laskę w ziemię. Ziemia była sucha, popękana od gorącego wiatru i długich bezdeszczowych dni.

— Upał skuł naszą ziemię — rzekł Runawat — tak jak w twoim zimnym kraju, mówią ludzie, mróz skuwa ziemię. Od bezlitosnego słońca stała się nasza ziemia twardym kamieniem. Nie ima się jej pług ani motyka. Ale wkrótce rozpoczną się deszcze. Niebiosa ześlą nam wodę, ziemia zmięknie, przyjdzie czas rozbijania jej żelazem i siania ryżu. Kto obsieje nasze pola, gdy ty, sahibie, zabierasz nam ludzi?

— Kobiety zostają — odparł Hodson. — Kobiety i co starsze dzieci.

Oczy starca zalśniły żałośnie, jego sucha twarz zmarszczyła się jeszcze bardziej.

Tak, sahibie — powiedział — kobiety zaprzęgną się do pługów zamiast bawołów. Dzieci będą nosić wodę na nasze pola, będą polewać, i przesadzać wschodzący ryż... Tak, sahibie!

Obrócił do wszystkich zebranych swą surową i chorowitą twarz.

— Sahib potrzebuje ludzi — oświadczył. — Trzeba mu dać ludzi, rajoci. Sahib jest silniejszy od nas.

— Dziś, nie później, niż przed zachodem słońca — powtórzył Hodson.

Usłyszał powstrzymywany głuchy szmer. W głosach kryła się groźba. Kilka krótkich okrzyków i nagle — jakby na czyjś umówiony znak — chłopi zamilkli.

— Spodziewają się czegoś — pomyślał Hodson — mają nadzieję, że tę noc spędzą jeszcze w swoich domach, a w nocy przyjaciele — współuczestnicy pomogą im uciec do dżungli!

Hodson miał niemałe doświadczenie:

— Wszyscy, których wybierze starosta, mają się zebrać przed domem kolektora. Noc spędzicie we dworze sahiba Forstera!

Bungalow sahiba Forstera, stał na pagórku za wsią. Był to duży ładny dom, z dachem krytym malowaną dachówką. Hodson nie poszedł na nocleg do Forstera. Zaduch, nuda, moskity pod perkalowymi zasłonami... Nie! Kazał rozbić dla siebie namiot na łące — przy wjeździe do wsi.

Dwaj służący rozłożyli namiot, postawili w środku polowy stolik, krzesło, rozesłali wojłoki z wielbłądziej sierści. Pan odesłał ich ruchem ręki. Siadł przy stoliku.

Udało mu się jednak dokonać czegoś. Będą ludzie, będą bawoły. To zawsze pewien krok naprzód. Bądź co bądź, można napisać do sir Johna Lawrence'a: **„Budowę fortu prowadzi się w przyśpieszonym tempie"!**

Hodson wyjął cygaro. Zapalił. Odpoczywał.

Ktoś z zewnątrz podszedł ostrożnie do płóciennej ściany namiotu.

— Pozwól wejść, sahibie!

Był to służący, Klassi. Klassi przestąpił piaszczysty próg. Przyłożył dłoń do serca i pochylił głowę w pełnym szacunku ukłonie.

— Pozwól sobie przeszkodzić, sahibie!...

— No? — rzucił niecierpliwie Hodson.

— Zobacz, sahibie, co znalazłem koło twego namiotu?

Podniósł na dłoni do twarzy Hodsona jakąś ciemnoczerwoną bryłkę. Był to rozgnieciony, zmięty kwiatek.

— Dobrze. Odejdź — powiedział Hodson.

Rzucił kwiatek na stół. Popatrzył, rozprostował palcem pognieciona, ściemniałe na brzegach płatki.

— Znowu lotos. Bagienny, czerwony lotos.

Oto już po raz trzeci, czy czwarty trafia mu się ten dziwny kwiatek. Jak płomienny znak wędruje po wsiach i osiedlach wojskowych.

d. c. n.

Rysunek-zagadka Nr. 5



Kto to jest?

Kupon Nr. 5

Rysunek Nr. 5 przedstawia osobę ....

Imię i nazwisko czytelnika ....
Zawód i miejsce pracy ....
Adres ....

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów — wypełnionych czytelnie należy odesłać w dniu 20 grudnia 1949 r. na adres: Redakcja „Głosu", Łódź — Piotrkowska 86, III piętro, front — dla działu „Rozrywki umysłowe".

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLĄ KUPONY ZAWIERAJĄCE TRAFNE ROZWIĄZANIA — ROZLOSOWANE ZOSTANĄ CENNE NAGRODY: WIECZNE PIÓRA, KSIĄŻKI, ZEGAREK KIESZONKOWY, ZEGAREK NA RĘKĘ, SERWIS DO KAWY NA 12 OSÓB I WIELE INNYCH NAGRÓD.

D-09404